Nr. 213. Środa, 17 Września 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie	32 K	**ćwierćrocznie** 8 K — h.	**rocznie**	24 K	**ćwierćrocznie** 8 K
półrocznie	16 K	**miesięcznie** 2 K 70 h.	**półrocznie**	12 K	**miesięcznie** 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł kancelistów policyi: Leona Kajdana z Podwołoczysk do Lwowa, a Stanisława Stawickiego ze Lwowa do Podwołoczysk.

Cywilny inżynier budownictwa, dr. Karol Wątorek, zwyczajny profesor Szkoły politechnicznej we Lwowie, z siedzibą urzędową we Lwowie, złożył przepisaną przysięgę.

Cywilny geometra, Aron Schapira, z siedzibą urzędową w Zaleszczykach, złożył przepisaną przysięgę.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 15 września 1913 l. XVII. 3660.3 w sprawie podziału niektórych okręgów rewizyjnych w 30 kilometrowym pasie wzdłuż granicy rossyjskiej i zmiany przynależności gminy Niedar, w powiecie bocheńskim, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 września.

Reformy w Armenii.

Turcya ma wszelką podstawę do tego, by czuć się zadowoloną. Dzięki zbiegowi niezwykle korzystnych dla niej okoliczności, udało jej się w drugiej wojnie bałkańskiej odzyskać minimalnym istotnie kosztem Adryanopol i znaczny kawałek Tracyi. Turecka prasa wobec tego uderza w ton tryumfu; prowincye na zachód od Maricy uważano zdawna za stracone, a o tem, by Turcya miała płacić wynagrodzenie wojenne nie będzie już mowy w Paryżu.

Nie wszędzie jednakowoż uważają ów tryumfalny ton prasy tureckiej za uzasadniony. Wierzyciele państwa ottomańskiego pragną od Turcyi przedewszystkiem otrzymać dowód, że żywi ona szczerą wolę i ma odpowiednią po temu moc, by przeprowadzić wewnętrzne reformy ku skonsolidowaniu swych dzierżaw, które zawsze jeszcze, nawet pomimo strat poniesionych świeżo, są bardzo rozległe. To w istocie najbardziej dla Turcyi potrzebne, ale niewiadomo, czy w Konstantynopolu trzymać się będą owej recepty. Jeżeli po dojściu z Bułgaryą do porozumienia Turcya zawiąże, jak przewidują, bliższe z nią stosunki, to możnaby przypuszczać, że istotnie Porta nosi się z rozmaitymi ukrytymi zamiarami, których celem odzyskanie dalszych jeszcze strat, poniesionych w pierwszej wojnie bałkańskiej. Sojusz bowiem z Bułgaryą nietylko zabezpieczałby Turcyę od niej, lecz ponadto zwróciłby się przeciwko Grecyi. Podobno bowiem nadzieja odzyskania wysp tym, czy owym sposobem, ciągle jeszcze snuje się po głowie wielkorządców z nad Bosforu. A jeśli takie są plany Turcyi, to oczywiście reformy, wymagające znacznego nakładu pracy i kosztów, pozostać będą musiały także nadal martwą literą.

Prawdziwi przyjaciele Turcyi musieliby ją tylko przestrzedz przed tego rodzaju awanturniczym pomysłem. Okoliczność, że z wieży moszei Sulimana w Adryanopolu powiewa znowu chorągiew proroka, nie dowodzi jeszcze, by państwo ottomańskie wolne było od wszelkich niebezpieczeństw. Nawet posiadłości azyatyckie Turcyi zawierają tyle materyału palnego, że jak najrychlej należałoby przystąpić do ich uporządkowania.

Kiedy Enver bey zapędził się do Tracyi, zagroziła Rossya poruszeniem sprawy armeńskiej. Od zamiaru tego odstąpiła wprawdzie, któż jednak zaręczyć może, iż nie powróci doń przy pierwszej lepszej sposobności? W organizmie zaś Turcyi azyatyckiej przedstawia Armenia „punkt najsłabszego oporu“, punkt, z którego najłatwiej możnaby integralność tego państwa wysadzić w powietrze. Dla tego też nie powinien rząd ottomański spuszczać Armenii z oka i wogóle, skoro tylko uzyska już zupełnie wolne ręce, zająć się energicznie przeprowadzeniem reform w Anatolii wschodniej. Co do Armenii to § 61 traktatu berlińskiego przyznaje wszystkim mocarstwom prawo do zbiorowego kroku i zbiorowej kontroli. W tym więc wypadku zbiega się interes Turcyi z interesem mocarstw, by niedopuścić odrębnej jednego z nich akcyi. Skoro zaś Porta nie położy końca panującej tam anarchii, to gotów pierwszy zaraz apel Katolikosa z Eczmiadzynu lub nowy napad Kurdów mieć taki skutek, że Rossya pchnie swe wojska do tak pożądanych przez nią sześciu wilajetów. A kto umiałby ich potem ztamtąd wypędzić i kto zgadnie, co wyniknąć może z podobnego obrotu rzeczy?

O powątpiewaniu o dobrej woli tureckiego rządu nie może być mowy. Dotychczas jednakowoż w stosowaniu swych pięknych idei i haseł do życia praktycznego popełniano ciężkie błędy, które też srogo pomściły się na Turcyi. Ich program centralizacyi narodowej zawiódł; zawiodły nawet próby złamania systemu korrupcyi i samowoli. Propozycya ustanowienia korpusu europejskich doradców w Azyi Mniejszej dowodzi, że Młodoturcy uznają, iż popełnili błędy i, że pragnęliby uniknąć ich w przyszłości. Jeśli jednakowoż ów komitet doradców ma istotnie spełnić swe zadanie, to winno mu być przyznane również prawo kontroli, w przeciwnym bowiem razie nie będzie on mógł wyjść po za ramy teoretyczne w sprawach, wymagających właśnie działania i to jak najintenzywniejszego. Przytem zachodzi obawa, że wierna tradycyom tureckim, Porta nie będzie umiała zdobyć się na działanie szybkie, że zechce znowu przewlekać, a to byłoby ze wszystkiego najgorsze. Jest zamiarem Porty odrazu wszystkie dzierżawy pomiędzy morzem Egejskiem a Eufralem poddać reformie. Byłaby to praca iście herkulesowa. Ale też właśnie olbrzymie ramy, jakie jej zakreślono, nasuwają niebezpieczeństwo, że reforma na całej tej niezmiernej przestrzeni pójdzie w odwłokę. Lepiej więc byłoby rozpocząć dzieło od samej tylko Armenii, wówczas byłyby lepsze widoki, że nie ugrzęźnie ono w piasku.

Mają też wszelkie prawo do takiego uprzywilejowania dwa miliony chrześciańskich poddanych sułtana, żyjących w ciągłej niepewności w wyposażonych przez przyrodę tak hojnie pięknem i skarbami naturalnymi wilajetach Erzerum, Wan, Bitlis, Kharput, Djarbekr, Sivas i w Małej Armenii. Europa nie zapomniała o dekrecie reform, wydanym w r. 1895 przez Abdul Hamida pod naciskiem mocarstw i nie zapomniała o tych strasznych rzeziach, jakie wyprzedziły ów dekret.

Załatwienie sprawy armeńskiej nagli, a nie możliwe nie jest. Ludność armeńska, odznaczająca się inteligencyą i skrzętnością, jakoteż gorącem przywiązaniem do ojczyzny, nie ma w sobie, jak twierdzą znający się dobrze, wrodzonego rewolucyonizmu, o jaki się ją obwinia. Armeńczycy wiedzą, że o takiem wyzwoleniu, jakiego doczekali się Bułgarzy, Grecy, Serbowie na razie marzyć im nie wolno. Nie tęsknią też wcale do dostania się pod berło rossyjskie, bo znają stosunki panujące w caracie. Ale takich barbarzyńskich stosunków, w jakich im żyć wypadło, nie zniosą chyba dłużej.

Porta ma prawo zdecydowania o losach Armenii. Jeśli skorzysta z niego w sposób rozumny, to sama największą odniesie ztąd korzyść.

---

27)

Anatol Krzyżanowski.

PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

VII.

(Ciąg dalszy).

Uprzytomniła się w tej chwili Swietlickiemu cała nawskróś rasowa, niepospolita uroda Zofii wdziek osobisty: miękkość w ruchach, słodycz w słowie, w wyrazie oczów i ust drobnych, jakaś godność wrodzona i arystokratyzm ducha o przedziwnie bogatej, nawskroś indywidualnej skali. Wszystko to były cechy, jakich nie spotykał w sferze, która go dotąd otaczała wrzaskliwymi hołdami.

— Tak, inna jest od wszystkich — przyznał, jakby na swoje usprawiedliwienie. Nie zdawał sobie jednak sprawy, że właśnie ta jej wrodzona rasowość i przynależność do sfery uprzywilejowanej, tak odpowiadająca arystokratyzmowi jego ducha, pociąga go i przykuwa do pięknej panny.

— Inna jest od wszystkich — powtórzył po chwili. Z jakąż szlachetną szczerością i odwagą własnej opinii, odpowiedziała na moje niedyskretne, zuchwałe pytanie, że „mogłem wprawdzie stać się chlubą swego narodu, lecz nią nie jestem“; z jaką mocą i prawością powtórzyła te słowa. Na jej miejscu, każda kobieta zbyłaby mnie grzecznym komunałem, zdawkowym komplementem może, podkreślając go wabnem spojrzeniem i zalotnym uśmiechem. Ona jedna z całą dumą królowej nie zniża się nigdy do kokieteryi, nie zapiera swych najświętszych przekonań i zasad. Nie uciekając się do grzecznej dwulicowości niewieściej mówi jasno i kategorycznie, jak uczciwy człowiek do równego sobie prawami człowieka:

„Nie jesteś chlubą swego narodu, boś niewart nią być. Bo podstawa twej pracy, nieuczciwa i niemoralna, miast budować podwaliny dobra publicznego, kruszy je, miażdży i rozbija.... Bo zamiast krzepić, wzmacniać i hartować, podkopujesz w ich podstawach najświętsze wierzenia swego narodu: niweczysz rodzinę, zatruwasz jadem niewiary i rozpusty młodzież. Roztaczając przed nią obrazy zła, wyuzdania i zwyrodnienia moralnego, orgij i pijatyk, podstępnych zbrodni i fałszerstw, jesteś jej złym duchem i trucicielem. Nie cofasz się przed oplwaniem przeszłości, która świętością dla nas się stała, chcesz zachwiać wiarę w przyszłość, wiarę, bez której nie pojmujemy życia“.

— Szkodnikiem jesteś, mości Świetlicki! Szkodnikiem moralnym, siejącym spustoszenie w sercach i sumieniach... Nie chlubą swego narodu!...

Głowę na piersi opuścił i trwał chwilę w jakiejś tępej, ponurej zadumie.

— Nie o tem marzyłem, wybiegło mu szeptem na usta. — Nie o tem... Chciałem być mistrzem słowa; wielkim artystą, który, nie mając barw w dłoni, umie jednak odmalować każde drgnienie duszy, krwi i zmysłów ludzkich.

— O duszę najmniej ci chodziło, — podszepnął jakiś głos tajemny.

Świetlicki zastanowił się chwilkę.

— Nieprawda, — zaprzeczył. — Dusza ludzka nie była mi nigdy obojętną. O nią szło mi najwięcej może. Nie zapieram się wszakże, iż porwany prądem twórczym, schodziłem nieraz na manowce, dalekie od jej królestwa. A jednak jestem psychologiem i pisarzem, który nie wypowiedział jeszcze swego ostatniego słowa. Przyznajecie mi wielki talent, a ja wam powiadam, iż dzieło moje sztandarowe, dzieło, w które całego ducha mojego, każdą myśl ważką, każdą kroplę krwi przeleję, nie zostało jeszcze ani zrodzone, ani poczęte. Czeka na twórcę swego... Wytaczają przeciwko mnie działa wielkiego kalibru, wszczynają publiczne procesy, w których ogół cały jest prokuratorem, oskarżającym o sianie złego ziarna, wśród własnego społeczeństwa. Czyż sekciarze ci nie wiedzą i nie uznają, iż każda organizacya twórcza, każdy talent, przechodzi w ewolucyi swej, przeróżne etapy i zboczenia? Że, rozwijając się i szukając dróg własnych, samoistnych, ulega unoszącym go wirom idei współczesnych i ich prądom, rządzącym chwilą bieżącą. Z sądami zaczekajcie na moje ostatnie słowo, na mój testament.

Wyprostował się i wzrokiem pobiegł w dal, tam, gdzie nad błękitną taflą jeziora, stały wysmukłe włoskie topole, na które pani Bożewska zwróciła już uwagę. Rodzone siostrzyce tych, które strzegą polskich dróg i dworów, przyniosły mu one wspomnienie lat dziecięcych i szarej tęsknicy rodzimych pól i łanów.

— Tak, — przyznał, jak gdyby spowiadając się przed jakimś wyższym trybunałem. — Kraj to zbyt biedny, zbyt nieszczęśliwy, aby go poddawać eksperymentom wrogiej mu kultury i obcej myśli. Powinien się dźwigać wysiłkiem samoistnej mocy i ducha, jeżeli ma zapanować nad innymi, wywalczając sobie istnienie.

Wzrok jego pobiegł dalej i myśl się błyskawicznie zmieniła.

Lazurowe wody jeziora, poruszane lekkim nurtem, wysłały falę ruchliwą, która gorącymi promieniami słońca objęta, przyjąwszy kształt olbrzymiego, podłużnego szafiru, *en cabochon*, w złotej oprawie, biegła promienna, błyszcząca do brzegu, u stóp którego rozprysła się w snop cały tęczowych iskierek. Świetlicki doskonałym wzrokiem obdarzony, patrzył na tę grę fal, biegnących jedna za drugą, z podziwem i jakąś kojącą, cichą zadumą. Zdawało się, iż szum ich miękki, przestrzenią stłumiony, kołysze go i uspokaja.

— Zupełnie ten sam kolor, co jej oczu, ciemno-szafirowych, podłużnych; tylko, że tamte, brunatno-złotą rzęsą ocienione, — wybiegło mu na usta głosem stłumionym.

Ten szept cichy zbudził go do rzeczywistości.

Obejrzał się, jakby w obawie, czy kto nie posłyszał słów jego niebacznych, poczem skarcił się w myśli:

— No, no, ostrożnie, bo niedługo zacznę, jak żak zakochany, spiewać peany na cześć źrenic panny Krzewińskiej. Piękna jest bezsprzecznie. A jednak czar jej główny, nie z urody fizycznej, lecz z ducha raczej płynie. Ach, takiego mieć doradcę, śmiałego, nieustraszonego, który nie zna dwóch miar, ani wykrętnej etyki, na interesie własnym opartej. Kobieta winna być nietylko radością i szablonową towarzyszką swego męża, lecz jego sumieniem i jego honorem. Ta potrafi trudną tę misyę spełnić.

Powstał, a patrząc ku Albogasio, gdzie przełęcz górska szerszy otwiera horyzont, dodał:

— Potrafi nawet stać się jego bożyszczem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z pod berła rossyjskiego.

(Kryzys w ziemstwach. — Minister o stanach wyjątkowych. — Nadużycia w Towarzystwie dobroczynnem).

Świeżo w całym szeregu gubernij centralnych zakończone zostały wybory do ziemstw powiatowych. Wybory te ujawniły niesłychane absentowanie się wyborców z łona szlachty, którym ustawa ziemska z r. 1890 nadała znaczenie dominujące w życiu ziemstw. Dzienniki podają regestr powiatów, w których liczba wyborców szlacheckich, uczestniczących w wyborach, była mniejsza od liczby radnych, wyznaczonej przez ustawę dla szlachty. Tak np. w pow. kasimowskim cenzusów szlacheckich jest 14, należało wybrać 20 radnych, wybrano zaś tylko 10; w pow. jegorjewskim — cenzusów 9, należało wybrać 11 radnych, wybrano 6; w pow. niżniediewickim potrzeba było wybrać 14 radnych, stawiło się jednak na wybory tylko 9 wyborców i t. d.

W wielu powiatach wyborcy wybrali sami siebie, przyczem kilka mandatów pozostało wakujących.

Na brak radnych ze szlachty cierpią dziś gubernie: włodzimierska, riazańska, tambowska, symbirska, woroneska, dotąd uważane za niezdobyte twierdze szlachty rossyjskiej. To samo da się zaobserwować i w innych guberniach centralnych i nadwołżańskich.

Narzekania na absentowanie się wyborców nie są tu wcale uzasadnione, ponieważ wchodzi w grę zmniejszenie ilości gruntów, należących do szlachty. Pomimo nadzwyczajnych wysiłków banku szlacheckiego, posiadłości ziemskie szlachty rossyjskiej topnieją z każdym rokiem. Niedobitki nie są już w możności żadną miarą odgrywać tej roli w ziemstwie, jaką wyznacza im dzisiejsza ustawa.

Dlatego też, zdaniem liberalnych dzienników rossyjskich, potrzeba reformy ziemstw i ich demokratyzacya staje się coraz bardziej paląca i nieodzowna, gdyż inaczej prawidłowe funkcyonowanie ziemstw stanie się niemożliwe.

W związku niezawodnie z tym tak powszechnym, już i tak krzyczącym wprost objawem „braku szlachty“ ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło reformę ziemstw rossyjskich rozpocząć od wprowadzenia nowej ordynacyi wyborczej do ziemstw. W tym celu departament spraw gospodarki miejscowej zbiera dane statystyczne co do wyborów do ziemstw za lat kilkanaście. Kurye szlachecka, nieszlachecka i włościańska będą skasowane i ziemstwo stanie się instytucyą bezstanową. Cenzus majątkowy również zamierzono skasować i prawo wyborcze nadać wszystkim, opłacającym podatki ziemskie w miastach od nieruchomości, oszacowanych na 1000 rb., po wsiach od — 500 rubli. Udział w wyborach przysługiwać będzie tylko osobom, opłacającym podatki ziemskie najmniej dwa lata. Kobiety korzystać mają z biernego prawa wyborczego, lecz winny przelewać swe prawa na mężów, synów i krewnych. Włościanie będą podzieleni na dwie kategorye: włościan-właścicieli i włościan władających wspólnotami. Pierwsi korzystać będą ze wszelkich praw przysługujących obywatelom ziemskim.

*

Petersburski *Dień* zamieszcza wyjątki z raportu ministra Makłakowa w sprawie stanów wyjątkowych.

P. Makłakow pisze, że w wielu okolicach państwa uspokojenie jeszcze nie nastąpiło i dla zabezpieczenia spokoju administracya musi uciekać się do pełnomocnictw, jakie jej nadają stany wyjątkowe. W okolicach tych w dalszym ciągu działają „występne organizacye“, trwają zamachy na życie i majątek; grabieże i podpalenia powtarzają się nieustannie.

Pod wpływem organizacyj rewolucyjnych wybuchają nieustanne strajki i nawet zaburzenia agrarne.

Za również niebezpieczne uważa minister rozmaite stowarzyszenia legalne, które tak, lub inaczej prowadzą agitacyę polityczną.

Praw wyjątkowych wymaga również hultajstwo, czyli t. zw. chuliganerya.

Wreszcie nieustanny dozór organów administracyi państwowej jest konieczny dla powściągania większości prasy, usiłującej wywołać wśród ludności wrogi stosunek do rządu.

Z tych wszystkich względów — zdaniem ministra — ustawę o stanach wyjątkowych należy przedłużyć na rok następny. Jedynie w niektórych okolicach znieść można stan ochrony wzmocnionej, mianowicie tam, zkąd nadejdą odpowiednie raporty władz miejscowych.

*

Zawieszenie działalności „Olgińskiego Towarzystwa pomocy dla wdów i sierót po wojskowych“ w Petersburgu stało się tematem aktualnym w prasie rossyjskiej. Towarzystwo to, jak się okazuje, przy wielkiej reklamie i poparciu rozmaitych dostojników zebrało w ciągu roku przeszło 120 tysięcy rubli, ale z tej sumy udzielano zapomóg tylko 30 wdowom, resztę bowiem zjadła więcej, niż kosztowna administracya Towarzystwa. Wystarczy powiedzieć, że sami panowie delegaci, agitujący na prowincyi na rzecz Towarzystwa, pobrali „za swoje trudy“ aż 70 tysięcy rubli, czyli więcej, niż połowę dochodu brutto.

„Zawieszone Towarzystwo — pisze z tego powodu *St. Piet. Wied.* — powstało z inicyatywy nacyonalistów. Hymny na jego cześć wypisywał sam Mienszikow. Teraz dawni członkowie zarządu i kilku obecnych zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za roztrwonienie. Przewodniczącą Towarzystwa była pułkownikowa Ryndinowa, która prowadziła interesy wespół z przewodniczącą niedawno skompromitowanego ewangelickiego Towarz. dobroczynności. Obie te damy posiadają wielkie stosunki. Na inkasentów jednak Towarzystwa Olgińskiego powołani zostali ludzie wprost z mętów społecznych. Mając odpowiednie legitymacye, jeździli oni po prowincyi, często w asystencyi osobników w uniformie policyjnym i zbierali dość znaczne pieniądze. Z ofiar, osiąganych z rozmaitych źródeł, wpływała jednak do kasy Tow. tylko część nieznaczna.“

Echa bałkańskie.

Rokowania bułgarsko-tureckie.

Z rozmów, jakie korespondent *Koeln. Ztg.* w Konstantynopolu miał z pośrednikami tureckimi i bułgarskimi, wynika, że największą trudność sprawia oznaczenie granicy na zachód od Maricy.

Zaproponowana przez Bułgarów linia graniczna różni się znacznie od propozycyi tureckiej. Jak sądzą jednakże, dziś nastąpi zbliżenie.

W kołach rządowych w Sofii wyrażają przekonanie, że dziś dojdzie do definitywnego ustalenia granicy. W dalszym ciągu narady toczyć się będą nad postanowieniami szczegółowemi. Jak słychać, idzie tylko o Dimotikę, sprawa Adryanopola i Kirkkilisse jest już przesądzona, t. zn. pozostaną one przy Turcyi.

W kołach dyplomatycznych Konstantynopola zapewniają, że nie przyjdzie do formalnego przymierza pomiędzy Bułgaryą i Turcyą, że jednak z przyjaźni może później wywiązać się takie przymierze, ponieważ Grecya staje się dla Turcyi niewygodną przedewszystkiem w sprawie wysp archipelagu, a powtóre z powodu propagandy greckiej, prowadzonej w miastach greckich Azyi Mniejszej.

Turecka pożyczka.

Petit Parisien potwierdza informacyę, że w sprawie 700 milionowej pożyczki Turcyi we Francyi przyszło do porozumienia. Turcya obowiązuje się dać za to Towarzystwom francuskim koncesye na wszystkie koleje we wschodniej Anatolii i Syryi, rząd francuski natomiast zgodził się na podwyższenie ceł tureckich.

Bobczew o stosunkach bułgarsko-tureckich.

Poseł bułgarski w Petersburgu, Bobczew, oświadczył dziennikarzom, że wszystkie pogłoski o rzekomem zawrzeć się mającem przymierzu pomiędzy Turcyą i Bułgaryą są prostym wymysłem. Bułgarya nie myśli o odwecie, tylko o pokoju. Na zapytanie, dlaczego Bułgarya rozpoczęła drugą wojnę bałkańską i kto ponosi winę za tę wojnę, Bobczew oświadczył przedstawicielowi *Berl. Tagebl.*: „Drugą wojną bałkańską Bułgarya rozpoczęła na życzenie całego narodu bułgarskiego i armii bułgarskiej, ponieważ chciała posiadać wszystkie kraje, w których mówią po bułgarsku. Ze wszystkich stron, z Berlina, Londynu, Paryża i Petersburga odradzano nam tej wojny, ale Bułgarya w swem zaślepieniu nie słuchała tych rad. Nawet list cara Mikołaja II. nie odniósł pożądanego rezultatu, ponieważ król Ferdynand nie mógł powstrzymać prądu silniejszego, niż on sam. Bułgarya chciała zwyciężyć, albo upaść, teraz zaś ponosi wszystkie następstwa klęski. Nie jest prawdą, jakoby opinia publiczna zwracała się przeciwko królowi Ferdynandowi, cały naród bułgarski razem z królem odczuwa klęskę i razem z nim ponosi odpowiedzialność za niepowodzenie. Rząd rossyjski wezwał Danewa do Petersburga i zrobił mu pewne przedstawienia, ale także i to było bezskuteczne. Jeszcze raz zapewniam, że nie myślimy o żadnej wojnie odwetowej.“

Stosunki serbsko-greckie.

Z Belgradu donoszą: Po porozumieniu się serbskich i greckich delegatów dziś podjęte będą prace komisyi, celem ostatecznego uregulowania sprawy granicznej.

Grecya akceptowała stanowisko serbskie także w sprawie Gewgeli i powiadomiła Serbię, że w sprawie ustalenia granic podziela jej stanowisko. Nieporozumienie wynikło z mylnego interpretowania nazwy miejscowości, Grecy rozumieją pod nią tylko domy, Serbowie zaś całą okolicę.

Wiadomości z Grecyi.

Reprezentant Grecyi w Paryżu wręczył ministrowi spraw zagranicznych Pichonowi tekst mowy, jaką król Konstantyn wygłosi w pałacu Elizejskim z okazyi bankietu. Mowa ta streszcza się w tem, że Grecya pragnie utrzymać tradycyjną przyjaźń z Francyą. Mowa ułożona jest w taki sposób, aby uspokoić głosy opinii francuskiej, jakie podniosły się przeciwko postępowaniu Grecyi.

Albanische Korr. donosi z Konstantynopola o krążącej tam pogłosce, iż przywódca band bułgarskich Sandański został w okolicy Melniku zamordowany przez Greków. Prasa grecka stwierdza jednak, że Grecy nie ponoszą odpowiedzialności za to morderstwo i utrzymują, że Sandański został zamordowany przez własnych rodaków.

Sprawa albańska.

Międzynarodowa komisya dla ustalenia granic Albanii zjechała już do Korfu.

Desygnowany przez Austro-Węgry konsul Biliński został odwołany. Przypuszczają, że i Włochy odwołają swego konsula.

Komisya uda się do Korycy, zkąd rozpocznie pracę.

Sofia. Bułgarska Agencya telegraficzna zaprzecza doniesieniu, jakoby Danew miał odpowiadać przed trybunałem państwa za zdradę stanu.

Sofia. Urzędowy *Mir* potwierdza doniesienie dzienników wiedeńskich, że rząd bułgarski zamierza zwinąć poselstwo w Cetynii, a natomiast utrzymać poselstwo w Volonic.

Konstantynopol. Rząd prowizoryczny, który się zorganizował w Gümüldzinie, wysłał do Europy cały szereg deputacyj, których zadaniem będzie przedłożyć mocarstwom

---

90)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

CZĘŚĆ DRUGA.

VII.

Zakończenie.

(Ciąg dalszy).

Tego poranku Jakób rzekł do przyjaciela:

— Przebacz mi, Versant, że tej nocy tylko o sobie samym mówiłem. Nadużyłem praw gościnności, ale widzisz, tyle szczęścia na raz może w głowie pomieszać. Teraz ty mów o sobie. Na zawsze już, nieprawdaż, pożegnałeś Amerykę?

— Na zawsze.

— Kupisz sobie dom niedaleko nas, będziemy żyć pod jednem niebem, nasze radości będą wspólne i smutki także.

— Przyznaję, że nie mam jeszcze żadnych zamiarów, a nawet projektów.

— Każde z nas wymyśli coś dla ciebie, a gdy będzie chodziło o wybór, pociągniemy węzełki — odrzekł Jakób, który nie posiadał się z radości.

Versant myślał.

— Nie licząc mój drogi, że będę potrzebował twego współudziału. Obarczono mnie pewnem poleceniem, które strasznie mi ciężγ.

— Polecenie z Ameryki?

— Tak.

— Chwała Bogu! są ludzie, którym wszystko łatwe się wydaje! Jakiejże natury to zlecenie? Jeżeli to tylko list, to jest poczta w Pornichet....

— Och! coś ważniejszego.

— Testament? — spytał Jakób żartując.

— Prawie.

— Co też powiadasz! Ech! ależ mój kochany, opowiadaj! Kto wiele podróżował, musi mieć dużo do opowiadania!

Versant przyjął cygaretkę, którą przyjaciel mu podawał i zapalając ją, rzekł:

— Oto, co jest, w kilku słowach. Było to w przeddzień mego wyjazdu. Przechodziłem dzielnicę Nowego Jorku dość nędznie zamieszkałą, gdy zostałem zatrzymany przez zbiegowisko. Jakieś nieszczęście się stało, pomyślałem sobie. Zatrzymałem się tak samo jak inni i zażądałem wyjaśnień. Dowiedziałem się, że jakiś człowiek został przejechany przez wóz, że rany były ciężkie i że doktor, który szczęśliwym trafem się znalazł, kazał przenieść rannego do apteki, gdzie mu udzielono pierwszej pomocy. Zacząłem się przeciskać, torując sobie drogę łokciami. Dzisiaj, zadaję sobie pytanie, dlaczego byłem taki naiwny? Słowem, przeciskając się, dotarłem do samej apteki i usłyszałem, jak konający....

— Historya nie zbyt wesoła — przerwał Jakób. — Ale mów dalej....

Juliusz zwrócił się do Armandy.

— Faktem jest — rzekł — iż moje opowiadanie niezbyt pociągające. Zechce mi pani wybaczyć. Mówmy o czem innem.

— Przeciwnie, pan się myli. Historya pana bardzo mnie interesuje. Proszę dalej.

— Nie. Jeżeli będę potrzebował pomocnika do spełnienia obowiązku, jaki na siebie przyjąłem, już go znalazłem. Jakób nim będzie. Nie warto opowiadać dalszego ciągu, który w niczem zainteresować pani nie może.

— Źle pan zrobi. Już się interesuję losem tego biedaka. Czy umarł?

— Umarł.

— Jeżeli nie będzie to niedyskrecyą z mojej strony, prosiłabym pana o koniec. Był pan przy jego śmierci?

Juliusz Versant oczami pytał Jakóba.

— Armanda jest bardzo odważna i wytrwała — odrzekł Jakób. — Możesz śmiało mówić, choćby ta historya należała do najsmutniejszych, nieprawdaż, Ludwiku?

— Och! tak, tak... Ostatnie słowa pana były: usłyszałem jak umierający...

Juliusz wysłał w powietrze kłąb dymu z papierosa i mówił:

— Usłyszałem więc wyrzeczone głosem na pół obumarłym: „Francuz... chciałbym pomówić z jakim Francuzem“...

— Pokazało się, że doktor, który był przy nim, należał do moich znajomych. Dał mi znak. Zrozumiałem natychmiast, że chodziło o spełnienie obowiązku, chociaż muszę przyznać, że pragnąłem się wymówić.

— Doktorze, — rzekłem — pan wie, że jutro wyjeżdżam.

Ranny mnie usłyszał.

Z wielkim trudem, podnosząc co chwila rękę do boku, spytał:

— Czy on do Francyi jedzie?...

— Tak, do Francyi — odrzekłem zdjęty litością dla tego, którego nawet nie znałem.

Podniósł powieki. Wzrok jego już był szklisty.

— Panie... w podszewce mojej kamizelki... — wymówił cichym głosem — znajdziesz pieniądze w dwóch pakietach... Umieram... Mam do pana zaufanie. Dasz pan to co się znajduje w żółtym papierze...

Przerwał, a ja słuchałem z uwagą.

— Komu, mój przyjacielu? spytałem.

— Gossunowi.

Piana, zabarwiona na czerwono, na usta mu wystąpiła. Zadrżałem w obawie, że nie dokończy polecenia.

— Gdzie mieszka? — pospieszyłem zapytać.

— Koło Clermont... Cha... Cha... Chamaillières“.

Armanda, Jakób i Ludwik słuchali z zapartym oddechem.

Versant mówił dalej:

Widziałem, że konający miał jeszcze coś do powiedzenia.

— Czy niema sposobu utrzymać go przy życiu jeszcze przez chwilę? — rzekłem do doktora.

Kilka natychmiastowych zastrzyknięć cofeiną nieco mu ulgi przyniosło.

— Papier błękitny... — dodał — dla... dla kobiety Charron naprzeciw... naprzeciw... więzienia w Clermont....

— Charron... Charron... — przerwała Armanda, bardzo blada.

— Tak, czyby ją pani znała?

— Powoli, powoli... może to jej mąż!... a ona jest u mnie w służbie... — wyjaśniła panna Engilbert.

Wszyscy spojrzeli na siebie zdumieni.

Armanda mówiła dalej:

— Bez wątpienia, że przykro będzie ją o tem powiadomić. Ale z tego, co mi się zdawało, że się domyślam, musiała być z nim bardzo nieszczęśliwa. Zawsze się obawiała, żeby się nie zjawił.... Jakiego rodzaju są te pieniądze?

— Papiery, walory francuskie.

— Walory? biedna kobieta będzie poważnie źdźiwiona.... Mówiła mi o swoim mężu jako o włóczęgze bez grosza przy duszy.

— Proszę poczekać, zaraz je tutaj przyniosę.

— Versant pobiegł na górę do swego pokoju.

Jakób wydawał się mocno zamyślony.

(Dokończenie nastąpi).

prośbę o uznanie autonomii wchodniej Macedonii. Jeden z dzienników tutejszych donosi, że w Macedonii wschodniej utworzono milicyę, złożoną z 30.000 ludzi, którzy mają obsadzić wszystkie drogi do Dedeagaczu.

KRONIKA.

Lwów, 16 września.

Kalendarz.

Środa (17 września):
Lamberta. — Drogosława. — Wawyły.
Wschód słońca o godzinie 5·04 rano, zachód słońca o godzinie 5·34 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 20 stopni Cel.

— **Wspólny P. Minister skarbu** dr. Biliński z małżonką opuścili wczoraj Ischl po dwumiesięcznym pobycie.

— **Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu** dr. Stanisław Szlachtowski wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Prezes Koła polskiego dr. Leo** powrócił do Krakowa i objął urzędowanie.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie posiedzenie we środę, dnia 17 b. m., o godzinie 6 po południu w sali posiedzeń Izby.

— **Komitet wystawy prac nauczycielstwa polskiego z całego krajn** uprasza kolegów i koleżanki o łaskawe nadsyłanie zgłoszeń i kwestyonaryuszy. Dotychczas zgłosiła się znaczna część nauczycielstwa. Zgłoszenia należy nadsyłać do Zarządu głównego polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Lwów, ul. Zimorowicza 17.

— **Wiadomości osobiste.** P. Tadeusz Konczyński, autor dzisiejszej premiery w teatrze miejskim, bawi w naszem mieście.

— **Koncesya na aptekę.** C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie mrowi farm. Zygmuntowi Gogeli koncesyę na nową aptekę publiczną w Kołomyi.

— **Z kolei.** Z d. 1 października b. r. otwarta zostanie wymijalnia Ostrów na szlaku Lwów-Ickany między Chodorowem a Boryniczami dla ruchu osobowego i pakunkowego. Równocześnie zmieniona zostanie nazwa tego przystanku na „Czarny Ostrów“. Wydawanie biletów jazdy i ekspedycya pakunków odbywać się będzie w samym przystanku. Pociągi osobowe odchodzą z tego przystanku ku stacyi Chodorów o godzinie 12·27 w nocy, 7·35 rano, 11·26 przed południem, 4·37 po południu, 7·23 i 10·16 wieczorem, a ku stacyi Borynicze o 2·50 i 3·57 w nocy, o 5·57 rano, 3·57 po południu i 7·41 wieczorem.

— **Jubileusz Fr. Hovorki.** W krakowskiem Kole artystyczno-literackiem odbyło się w niedzielę zebranie towarzyskie na cześć bawiącego właśnie w Krakowie przyjaciela Polaków, p. Franciszka Hovorki, obchodzącego w tym roku 35-letni jubileusz pełnej zasług pracy publicystycznej, literackiej i na niwie porozumienia czesko-polskiego. Franciszek Hovorka od pierwszej młodości zajmował się sprawami polskiemi. Zna Polskę prawie jak swoją ojczyznę, zwiedził ją wszerz i wzdłuż, gościł często we wszystkich większych miastach i z publicystyką i literaturą polską pozostawał zawsze w najściślejszym kontakcie, poznał i nauczył się języka polskiego i najwybitniejszych naszych publicystów, polityków i literatów zaliczał często do swych przyjaciół. Niestrudzony rzecznik Polaków na łamach pism czeskich; wszystkie zjazdy i uroczystości czesko-polskie i na ziemi czeskiej miały w nim inicyatora i chętnego, niestrudzonego wykonawcę. Urodził się w roku 1857 w Brzeźnicy pod Pilskiem, do gimnazyum uczęszczał w Klatowcach, poczem ukończył wydział prawniczy Uniwersytetu w Pradze. Już w 21 roku życie był wydawcą miesięcznika praskiego *Ruch*, a następnie *Divadelne Listy*. Z wielu jego przekładów dzieł polskich na język czeski pierwszym był przekład „Balladyny“ Słowackiego, który spotkawszy się na scenach z wielkiem powodzeniem, zwrócił na niego oczy świata literackiego tak czeskiego, jak polskiego. Nastąpiły dalsze tłómaczenia Słowackiego, Kraszewskiego („Dziwadła“), Zaleskiego, Bałuckiego, Narzymskiego i t. d. Napisał w języku czeskim i polskim monografię o Kraszewskim, wydał w języku polskim monografię o Palackym. a ostatnio wyszła z druku pożyteczna broszura p. t, „Głos Fr. L. Hovorki o stosunkach polsko-czeskich“.

Przez długi szereg lat był Fr. Hovorka korespondentem w Wiedniu i Berlinie dziennika *Hlas Naroda*, a następnie jednym z jego redaktorów aż do zamknięcia pisma. Na tym posterunku często chwytał za pióro na rzecz zbliżenia polsko-czeskiego. Oddany sprawie wzajemnego zbliżenia się słowiańskiego, p. Fr. Hovorka odbywa częste podróże po krajach południowo-słowiańskich, gdzie zyskał sobie szczere uznanie.

W niedzielnem zebraniu wzięli udział liczni przyjaciele czcigodnego jubilata. Przybył też wiceprezes Akademii Umiejętności radca Dworu dr. Fryderyk Zoll, wiceprezydent miasta dr. Henryk Szarski. Wśród zebranych najliczniej reprezentowany był świat literacki, artystyczny i dziennikarski.

Z czeskich przyjaciół jubilata przybyli: znany malarz Joża Uprka, redaktor Heiret, dyrektor Banku p. Steyhal i p. Hoffmann. Uznanie dla pracy jubilata i sympatya, jaką się on u nas cieszy, znalazły wyraz w szeregu toastów, które rozpoczęli wiceprezes „Koła artystyczno-literackiego“, prof. dr. Sokołowski i poseł Włodzimierz Tetmajer. Jubilat w odpowiedzi szczerym wzruszeniem nacechowanej, dziękował i zakończył wzniesieniem kielicha na zgodę polsko-czeską. Następnie przemawiali dyr. Roman Zawiliński, p. Uprka, redaktor Prokesch, redaktor Heiret i ponownie p. Franciszek Hovorka kończąc słowami: „Kochajmy się!“ W końcu odczytano przeszło sto telegramów gratulujących, nadeszłych z różnych stron Polski, Czech, Serbii i Chorwacyi.

— **Jarmark wyrobów krajowych** zainteresował wytwórców w całym kraju, oraz wszystkich zwolenników przemysłu krajowego. Jarmark jednodniowy, który odbędzie się na placu powystawowym w niedzielę, dnia 21 bm., równocześnie z festynem na dochód funduszu wdów i sierot „Wzaj. pomocy drobnych kupców chrześciańskich w Galicyi“, urozmaicony będzie nadzwyczajnemi atrakcyami, a ustalająca się w tym czasie jesienna pogoda ściągnie na jarmark i festyn prawdopodobnie liczną publiczność. Zgłoszenia co do miejsc na jarmarku i co do prawa umieszczenia stolików, oraz straganów, przesyłać należy na ręce prezesa p. K. Maksymowicza, kupca we Lwowie ul. Sokoła l. 1. Podczas jarmarku oprócz loteryi fantowej odbędzie się też licytacya oryginalnego kiosku z nowościami towarowemi.

— **Towarzystwo św. Józefa z Arymatei** odbędzie walne zgromadzenie dnia 18 bm. o godz. 4 po południu w Czytelni katolickiej ul. Piekarska l. 28.

— **Cholera w Galicyi.** W Oporcu, powiatu skolskiego, u obu podejrzanych osób i w wypadku nagłej śmierci stwierdzono bakteryologicznie cholerę; świeżo nikt nie zachorował i nikt nie umarł; pozostają więc 3 osoby chore.

W Sławsku, tego samego powiatu, pozostaje jedna osoba o cholerę podejrzana.

W tym samym powiecie w Tuchli zachorowały dwie osoby i w Tucholce również dwie osoby wśród podejrzanych objawów.

— **Ingres ks. Arcybiskupa warszawskiego Aleksandra Kakowskiego.** W sobotę przybył do Warszawy JE. ks. Arcybiskup Kakowski. Po drodze, na stacyach, gdzie zatrzymywał się pociąg, tłumy publiczności zgotowały swemu Arcypasterzowi serdeczne owacye.

W Warszawie, na dworcu wiedeńskim, dla pociągów przychodzących już od godziny 5 po południu oczekiwały na placyku pomiędzy Marszałkowską i Chmielną tłumy publiczności, zwiększające się z każdą chwilą i zapełniające ulicę Marszałkowską po obu jej stronach. Na peronie odgrodzono ławkami część jej przeznaczoną dla duchowieństwa i oczekujących delegacyj.

Przed dworcem stał piękny ekwipaż, zaprzężony w parę karych koni, dar ziemian archidyecezyi warszawskiej, którzy ofiarowali także JE. ks. Arcybiskupowi powóz i karetę, oraz srebra kredensowe.

Po godzinie 5·30 po południu peron dworca zapełnili przybyli prałaci i kanonicy kapituły metropolitalnej, duchowieństwo konsystorza, kanonicy honorowi, proboszczowie i wikaryusze parafij warszawskich, prefekci i alumni.

W imieniu instytucyj warszawskich powitali JE. ks. Arcybiskupa pp.: Seweryn ks. Czetwertyński, prezes centralnego Towarzystwa rolniczego; Henryk Dembiński, prezes Tow. pracy społecznej; Stanisław Czajkowski, prezes zarządu W. T. D.; Stanisław Libicki, dyrektor Tow. kredytowego w Warszawie; Wincenty Janowski, prezes Rady wyższej krajowej Towarzystwa im. Wincentego à Paulo, oraz członkowie jej: Feliks hr. Grabowski, mecenas Julian Kazimierz Jasiński i Gustaw Dramiński, dalej p. Władysław Strakacz i wielu innych.

O godzinie 6 m. 15 zajechał pociąg, wiozący Arcypasterza wraz z asystującymi mu w podróży ks. prałatem Władysławem Szcześniakiem, ks. prałatem Dudrewiczem, kanonikami ks. Antonim Szlagowskim, Henrykiem Fiatowskim i in.

Gdy pociąg zatrzymał się, a JE. ks. Arcybiskup wysiadł z wagonu salonowego i zdjął kapelusz, pospieszono gremialnie na powitanie, całując mu rękę.

JE. ks. Arcybiskup witał wszystkich z serdeczną życzliwością, nie mając tu prawie pośród duchowieństwa nieznajomych i błogosławił.

Po tem powitaniu, kiedy Arcypasterz wsiadł do powozu z ks. prałatem Dudrewiczem, rozległy się głośne okrzyki zebranej publiczności. „Niech żyje! Wprost z kolei JE. ks. Arcybiskup udał się do kościoła archikatedralnego i modlił się długo w kaplicy Najśw. Sakramentu, poczem pojechał do pałacu, gdzie oczekiwała na niego zgromadzona kapituła metropolitalna z JE. Administratorem dotychczasowym dyecezyi Biskupem sufraganem Kazimierzem Ruszkiewiczem na czele. Stosownie do przepisów obowiązujących odczytano bullę Ojca św. z nominacyą JE. na Arcybiskupa metropolitę warszawskiego, a z tą chwilą objął ks. Kakowski rządy archidyecezyi warszawskiej.

Na uroczystość ingresu ks. Kakowskiego, który odbył się w niedzielę, zjechała do Warszawy cała rodzina JE. ks. Arcybiskupa, a mianowicie pp.: Józef Kakowski z Dębin z rodziną, Bronisław Kacperski, Bolesław Brodowski, Felicyan Janowski, Mieczysław Wilman, Eugeniusz Płoski. oraz rodziny Miłoszewskich, Ossowskich i Budnych.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Japońskiej l. 5 rzuciła się wczoraj po południu z ganku II. piętra na bruk dziedzińca służąca nieznanego nazwiska i odniosła znaczne obrażenia. W stanie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala powszechnego. Powód zamachu samobójczego nieznany.

△ **Rabunek w jasny dzień.** Do sklepu Feigi Schorowej przy ul. Furmańskiej l. 8 wpadł wczoraj jakiś drab, porwał leżącą na ziemię skórzaną torbę kupca Rachmiela Mildwurma, zawierającą rozmaite towary, poczem zbiegł.

(△) **Zgubiono:** damski pulares z kwotą 16 kor.

(△) **Znaleziono:** cztery weksle na 1200, 1000, 300 i 200 kor. opiewające.

(△) **Oszustki.** Podczas niedzielnej zbiórki ulicznej jakieś kobiety zaopatrzyły się w fałszywe legitymacye i puszki i zbierały pieniądze. Sprawą tą zajmuje się policya. Jedna z nich padała komitetowi, że nazywa się Wanda Landau, mieszka przy ul. św. Anny l. 9, co okazało się nieprawdą.

(△) **Echa zamachu samobójczego.** Mężczyzna, który onegdaj dwukrotnie wskakiwał do stawu Pełczyńskiego w zamiarze samobójczym nazywa się Ryszard Chęciński i był fabrykantem pasztetów. Nieszczęśliwy cierpi na pomieszanie zmysłów. Wczoraj odwieziono go ze szpitala powszechnego do Zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

(△) **Porzucony chłopiec.** Z Rudek przywieziono wczoraj do tutejszej policyi 3-letniego chłopca, którego porzuciła w mieszkaniu p. Michała B., dzierżawcy dóbr, służąca Teofila Czepielówna. Pan B., nie poczuwając się do obowiązku wychowywania dziecka, odesłał podrzutka do Lwowa w towarzystwie swojej sługi i zastępcy prawnego. Podrzutka oddano komisaryatowi miejskiemu II. dzielnicy.

(△) **Kronika policyjna.** Z mieszkania porucznika p. Adolfa Rolla przy ul. Kopernika skradziono złoty dukat i dwa srebrne lichtarze wartości około 100 kor.

W bursie ruskiej przy ul. Chodorowskiego okradziono kilku tamtejszych wychowanków. Zabrano im garderobę i pieniądze. Posądzenie pada na jednego z wychowanków, który opuścił bursę.

Na szkodę Anny Krochmal zamieszkałej przy ul. Kotlarskiej l. 11, skradziono kilkanaście sztuk biżuteryi i gotówkę, łącznej wartości przeszło 500 kor.

— **Zmarli** w ostatnich dniach w Tarnopolu, Władysław Kęplicz, właściciel dóbr Kapuścińce, w 67 r. życia;

w Kołomyi, Michał Biłous, właściciel drukarni, w 75 r. życia;

w Sanoku, dr. Adolf Afenda, adwokat krajowy, w 62 r. życia.

w Sofii, dr. Konstanty Pomjanow, b. bułgarski agent dyplomatyczny w Wiedniu i b. minister sprawiedliwości, w 63 r. życia.

— **Cholera.** Według sprawozdania fizyka miejskiego w Budapeszcie od sześciu dni niema tam żadnego nowego wypadku cholery. Z prowincyi donoszą o kilku zasłabnięciach, w sobotę było w Budapeszcie 7, w niedzielę 14 wypadków podejrzanych, cholera jest jednak wykluczona.

Z prowincyi Bośnii donoszą o kilku wypadkach cholery. Ogółem było dotąd 19 chorych.

— **Aresztowanie szpiega.** Policya krakowska aresztowała 22 letniego ucznia gimnazyalnego trudniącego się szpiegostwem na szkodę Austryi i Prus. Aresztowano go w chwili powrotu z Rossyi, znaleziono przy nim instrukcye. Miał on za zadanie zbieranie dat o fortecach w Galicyi, trudnił się także szpiegostwem politycznem.

— **Sanatoryum dla dzieci na Kreuzbergu.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło na utworzenie sanatoryum dla dzieci na Kreuzbergu (Semmering) z tem jednak zastrzeżeniem, że dzieci gruźlicze nie będą przyjmowane.

— **Aresztowanie oszusta.** W Krakowie aresztowano onegdaj Leona Wawrausza, kilkakrotnie już więzionego. Przedstawiał on się za wielkiego agenta handlowego, pośredniczącego w zakupnie lasów i dóbr ziemskich. Ofiarował on na sprzedaż wielki majątek lasowy w Styryi. Do fikcyjnego kupna próbował wciągnąć także wyższych oficerów.

— **Zaginął w górach.** Z Reichenau donoszą: Podczas wycieczki w góry, zginął pochodzący z Belgii, a zamieszkały w Wiedniu, nauczyciel języka francuskiego Maurycy Liliendal.

— **40-letni jubileusz kapłański** święcił wczoraj w Czerniowcach ks. infułat Józef Schmid. Deputacya Polaków w Czerniowcach złożyła jubilatowi życzenia imieniem parafian; nadto ustanowiono komitet, który ma się zająć wmurowaniem tablicy pamiątkowej w kościele parafialnym.

— **Samobójstwo pułkownika.** Pułkownik w stanie spoczynku, Schlögl rzucił się wczoraj w Wiedniu z okna II. piętra na dziedziniec i znalazł śmierć na miejscu. Motyw czynu nieznany. Denat był długi czas w służbie 80 pp. ostatnio jako podpułkownik był komendantem okręgu uzupełniającego w Złoczowie.

— **Odznaczenie w Anglii polskiego skauta.** Do Warszawy nadszedł dyplom uznania, wydany przez główną kwaterę skautową w Londynie, p. Bronisławowi Bouffałłowi, założycielowi wydawanego w Warszawie tygodnika p. n. *Skaut*, za działalność na polu rozwoju skautinga, za wydawnictwa polskie, przedstawione na pierwszej międzynarodowej wystawie w Birminghamie w lipcu b. r. i za udział w zlocie skautów w Perry Hall Park.

— **Uwięzienie Maryawitek.** W Łodzi osadzono onegdaj w więzieniu siedm maryawitek z Łodzi za bluźnierstwo. One to chciały swego czasu ukrzyżować Kowalskiego.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną w Brzeżanach, rozpocznie się w dniu 20 października b. r. Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15 października b. r.

§ Powiatowa szkoła gospodyń wiejskich w Albigowej. Z dniem 10 października b. r. rozpoczyna się kurs ośmiomiesięczny w powiatowej szkole gospodyń wiejskich w Albigowej obok Łańcuta, w której dziewczęta, córki gospodarzy, kształcić się będą we wszystkich gałęziach gospodarstwa domowego, obok kierunku opartego na zasadach religijnych i narodowych.

Podania należy wnosić do 29 września b. r. do Wydziału powiatowego w Łańcucie.

§ Straszna burza z ulewą szalała dnia 11 bm. w Siemianówce koło Szczerca i w okolicznych wsiach, wyrządzając olbrzymie szkody.

§ Echa morderstwa w Złoczowie. Ze Złoczowa donoszą do *Gazety Narodowej*: W sprawie morderstwa popełnionego na osobie ihumena ks. Kossaka udało się żandarmeryi w Drohobyczu wyśledzić domniemanego sprawcę mordu w osobie Niemiłowicza, bratanka poprzedniego ihumena. Niemiłowicz aresztowany był już na początku śledztwa, jako podejrzany o to morderstwo, lecz wypuszczono go wkrótce na wolność, potrafił bowiem wykazać swoje *alibi* zapomocą świadków, prawdopodobnie przez niego namówionych. Mimo to żandarmerya w Drohobyczu nie spuszczała go z oka, a w ostatnich dniach stwierdziła, że Niemiłowicz żyje nad stan i składa w bankach drohobyckich pieniądze na imię swej żony. Rewizya przeprowadzona w jego mieszkaniu wydała rezultat obciążający go bardzo silnie, nadto znaleziono u niego wiele przedmiotów, które Niemiłowicz skradł w klasztorze podczas pogrzebu ks. Kossaka. Niemiłowicz sprowadzony został dnia 12 b. m. do Złoczowa i osadzony w więzieniu sądowem.

§ Pożar. W Presowcach, powiatu zborowskiego, wybuchł bnia 10 b. m. o godzinie 7 wieczorem w stodole Kościa Melnyka pożar, który obrócił w perzynę pięć gospodarstw włościańskich. Szkoda wynosi 14.302 kor. i częściowo była ubezpieczona. Powód wybuchu pożaru nieznany.

§ Śmiertelny wypadek. Dwudziestoletni Izrael Geisler recte Hoch puszczając wodę sodową z aparatu do balonu w fabryce swego ojca w Rudkach, zapomniał odkręcić kurek od balonu, wskutek czego pękła rura i zraniła go tak ciężko w brzuch, że musiano go odwieźć do szpitala we Lwowie, gdzie niebawem zmarł.

§ Wyłowione zwłoki. Z Limanowy donoszą: Dnia 12 b. m. znaleziono w rzece Stradomce utopionego Jana Brewczyńskiego, szewca z Pogorzan, który prawdopodobnie wracając w nocy w stanie podpitym z jarmarku, wpadł do rzeki i utonął.

Kronika zagraniczna.

* Ułaskawienie Tarnowskiej. Jak donoszą dzienniki zagraniczne, Tarnowska, skazana w procesie o morderstwo hr. Komorowskiego i odsiadująca karę w więzieniu w Wenecyi, została dekretem króla włoskiego ułaskawiona. O ułaskawienie starał się u króla ojciec zasądzonej, który w prośbie swojej powołał się na nienaganne życie córki w więzieniu.

* Dymisya za referat „literacki“. Dzienniki moskiewskie donoszą: Otrzy-

miał dymisyę komisarz stanicy konstantynowskiej w obwodzie Wojska Dońskiego, za przesłanie do wydziału śledczego takiego elaboratu: „W nocy na 16 lipca włościanin gubernii i powiatu orłowskiego, Ukołow zagrabił w mieszkaniu Riazancewa 400 rubli i przytem porwał żonę Riazancewa. Pierwszy z nich ma lat 27, brunet, w marynarce granatowej, w sztylpach, z zawodu malarz, blacharz i t. p., a ostatnia Darya Wasiljewna, lat 40, blondynka, średniego wzrostu, piękniutka, usteczka malutkie, nosek zadarty, jednem słowem — śliczności". Departament policyi, donosząc o udzieleniu dymisyi komisarzowi, pisze: „Tego rodzaju literaci w służbie policyjnej tolerowani być nie mogą".

* Ulewy i powodzie w Noworossyjsku wyrządziły ogromne szkody. Zginęło wiele ludzi i bydła.

* Nowa zbrodnia sufrażystek. W niedzielę zniszczył pożar stacyę Kenten, w Northumberland. Na jednym z pakunków, znalezionych na tej stacyi po pożarze, zauważono następujące słowa: „Prezydent ministrów Asquith, odpowiedzialny jest za stan wojenny. Udajcie się do niego co do szkody". Pożar podłożyły niezawodnie sufrażystki.

* W gruzach domu w Koburgu, w którym w niedzielę wybuchł gaz, znalazło śmierć 14 osób.

* Nowy kometa. Obserwatoryum astronomiczne w Simeis, na półwyspie Krymskim, w dniu 5 b. m. odkryło nowego kometę, który dnia następnego był widziany w Hamburgu i Wiedniu. Nowy kometa składa się głównie z jasnego punktu o sile światła gwiazdy blisko dziesiątej wielkości i jest podobny zupełnie do gwiazdy stałej. Dopiero przy dokładnem badaniu widać dalszy ciąg komety, jako świecącą mgławicę; jest to początek t. zw. ogona komety. Kometa jest bardziej oddalony od słońca niż ziemia.

* Ile było dotychczas wypadków z balonami Zeppelina? Ogółem przez siedm lat było jedenaście katastrof. A mianowicie w r. 1906, d. 22 stycznia, Zeppelin II. spadł i spalił się podczas burzy.

W r. 1908 5 sierpnia Zeppelin IV. wybuchł w Echterdingen.

W maju r. 1909 Zeppelin II. odbudowany, spadł przy lądowaniu na drzewo i odniósł poważne uszkodzenia.

W sierpniu r. 1909 Zeppelin III. poważnie się uszkodził podczas burzy przy podróży z Berlina do Friedrichshafen.

W kwietniu r. 1910 odbudowany Zeppelin II. po zarzuceniu kotwicy wyrwał się i zgnął na Weterbergu.

Roku 1910 w czerwcu, balon sterowy „Deutschland" opadł na drzewa w lesie Teutoburskim.

We wrześniu r. 1910 „Zeppelin IV." wybuchł w szopie w Baden-Baden i spłonął.

W czerwcu 1912 r. balon sterowy „Schwaben" wskutek wichru rozdarł się, nastąpił wybuch i balon spłonął.

We wrześniu r. 1912 Zeppelin II. po raz trzeci odbudowany, spadł w Kolonii podczas manewrów cesarskich.

W marcu 1913 r. Zeppelin I. wiatr rzucił i rozbił na dwoje.

D. 9 września r. 1913 utonął, rozszczepiwszy się na dwoje „Zeppelin" pod Helgolandem.

* Dwudziestopięciolecie kinematografu. W roku bieżącym upływa dwadzieścia pięć lat od chwili, gdy Edison po raz pierwszy przedstawił na wystawie wszechświatowej w Chicago nowy swój wynalazek: kinematograf. Jubileusz ten może być obchodzony z okazałością, gdyż powodzenie wynalazku przeszło wszelkie oczekiwania i kinematograf czeka jeszcze niewątpliwie obszerne zastosowanie i sławna przyszłość, zwłaszcza po udoskonaleniu i ulepszeniu. Wynalazek bowiem i teraz jeszcze po upływie ćwierci stulecia, znajduje się — zdaniem samego Edisona — w pierwszym okresie. W samych Stanach Zjednoczonych w roku 1910 znajdowało się z górą 30.000 kinematografów, które dały w ciągu roku czystego zysku około 80 milionów koron, nie licząc dochodu fabrykantów i kupców film.

Notatki literacko-artystyczne.

„Racławice" W. Tetmajera. Jedno z krakowskich pism podaje niezmiernie interesującą wiadomość, że znakomity malarz polskiej wsi Włodzimierz Tetmajer kończy właśnie niepospolitej wartości dzieło malarskie „Racławice". Jest to tryptyk... Pierwsza część przedstawia wyjście ze wsi na bój. Przy studni wioskowej zebrały się kobiety i dzieci z płaczem żegnające idących na wojnę. Druga część przedstawia atak kosynierów — prowadzonych przez Kościuszkę — siedzącego na wspaniałym rumaku. Rossyan nie widzimy — całą uwagę skupiają przez to na sobie kosynierzy — z brawurą niesłychaną idący do zwycięskiego boju. Część trzecia — piękny, pogodny wieczór po bitwie. Na pierwszym planie stoją chłopi — za nimi zdobyte armaty — trochę w głębi sylwetki generałów Madalińskiego i Wodzickiego — a dalej jeszcze cały sztab i regularne wojsko. Kościuszko przed szeregami chłopskimi ściska serdecznie Bartosza Głowackiego.

Obraz cały sprawia wspaniałe wrażenie. Wystawiony będzie prawdopodobnie już niebawem w pałacu Sztuki w Krakowie.

„Biblioteki Lwowskiej", wydawanej staraniem i nakładem Towarzystwa miłośników przeszłości Lwowa, a zdobywającej sobie z rokiem każdym coraz powszechniejsze uznanie, ukazał się świeżo tom XXI. Wypełniła go praca Józefa Białyni-Chołodeckiego p. t. „Cmentarz Stryjski we Lwowie". Pięknie wydane dziełko uzupełnia piętnaście rycin w tekście.

Bohdan Janusz. „Zdobnictwo ludowe w okolicach Lwowa". Warszawa 1913.

Młody, utalentowany badacz dawnej naszej kultury p. Janusz ma za sobą już kilka rozpraw; dotychczas wyszły broszury o „Cerkwiach drewnianych w okolicach Lwowa" (18 tablic) i „Zdobnictwo ludowe", oraz kilka drobniejszych prac. W druku, jak się dowiadujemy, znajduje się monografia p. t. „Z pradziejów ziemi lwowskiej", w opracowaniu zaś „Garncarstwo ludowe w okolicach Lwowa". Całość ma się złożyć na obraz kultury terytoryum podlwowskiego od czasów najdawniejszych i obejmie ośm osobnych tomów, bogato ilustrowanych. Za cel postawił sobie autor dokładne zbadanie i przeanalizowanie w osobnych partyach wszelkich typowych przejawów kulturalnych na tym ściśle ograniczonym kawałku ziemi, by na podstawie w ten sposób zdobytych wiadomości wykazać, jakie czynniki złożyły się w ciągu kilkunastu wieków na istotę kultury, która importowana za pośrednictwem stolicy Lwowa, przefiltrowana została mniej lub więcej oryginalnie na gruncie swojskim. W tym celu rozpatruje autor najwybitniejsze momenty od czasów przedhistorycznych i od tej chwili śledzi drogi, któremi wnikała kultura na dzisiejszy obszar podlwowski. W rezultacie chce ustalić pierwiastek rodzimy wsi w przeciwieństwie do internacyonalnego charakteru miasta i wyjaśnić, co wieś miastu, a co miasto wsi zawdzięcza. Nad pracą tą, zakrojoną bardzo oryginalnie, pracuje p. Janusz od lat kilku, zdobywając przez autopsyę potrzebny materyał opisowy, rysunkowy i fotograficzny, bardzo obficie wykorzystany w opracowaniach dotychczasowych. Zrozumiałe jest, iż przedsięwzięcie tego rodzaju połączone jest z wielkimi wydatkami i dziwić się należy, że człowiek jeden potrafił się z nimi dotychczas uporać. — Praca w ten sposób zakrojona, zasługuje na poparcie jakiejś instytucyi naukowej, która powinna wydatniejszą pomocą jakąś umożliwić autorowi dalsze kontynuowanie podjętego dzieła. Dotychczas wydane prace świadczą dostatecznie, co warte są zarówno pod względem treści, jak i wspaniałej istotnie formy zewnętrznej i bogactwa oryginalnego materyału ilustracyjnego.

„Zdobnictwo", wydane pięknie, przynosi wiele nowego oświetlenia na sztukę ludową tak niejednokrotnie ciekawą, a tak stosunkowo mało jeszcze znaną. *(art. s.)*

O gimnastyce rytmicznej E. Jaques-Dalcroze'a. Pięć lat minęło od chwili wprowadzenia gimnastyki rytmicznej do Lwowa przez wciągnięcie jej w plan nauk Instytutu muzycznego przez profesora Stanisława Głowackiego. Jeden z najstarszych to uczniów reformatora genewskiego, z Polaków najpierwszy, który pojął znaczenie wychowawcze jego metody i nią się zajął serdecznie. W książeczce, wydanej bardzo ładnie pod powyż podanym tytułem, mamy niejako dzieje tego pięciolecia nauki gimnastyki rytmicznej w świetle opinii prasy lwowskiej, która, z początku dość powściągliwa, w miarę postępu i rozwoju nauki, wobec wybornych produkcyj uczniów prof. Głowackiego dochodzi w końcu do gorących słów uznania. Warto przeczytać tę książeczkę, choć powtarza ona tylko to, co niegdyś w pismach codziennych czytaliśmy, aby utworzyć sobie całokształt rozwoju nauki Jaques-Dalcroze'a u nas i przekonać się do niej zupełnie. Broszurę zdobi fotografia prof. Głowackiego w otoczeniu najstarszych uczniów Dalcroze'a: pp. de Montoliu, d'Udine, Llonguerras, Appia i André.

E. Walter.

„Podręcznik metodyczny do nauki śpiewu i pierwszych zasad muzyki w szkołach ludowych" — ułożył Wład. Koterbski. W Tarnowie, nakładem autora. — Instrukcya i plany nauk dla szkół ludowych obejmują także naukę śpiewu w tych szkołach. Ułożone jednak za ogólnikowo, wymagały bliższego objaśnienia potrzebnego dla praktycznego zastosowania. Autor, rozłożywszy plan nauki wedle klas, stosownie do instrukcyi, przechodzi sposoby nauki, oparte widocznie na dłuższem doświadczeniu, dając tem samem pożyteczny podręcznik dla nauczycieli, zwłaszcza młodszych, nie mających jeszcze praktyki. Dzieci, uczone systematycznie w sposób przez autora podany, poznają przecież w ciągu nauki w czterech klasach ludowych podstawowe zasady muzyki i mogą się zupełnie dobrze nauczyć czytania nut głosem, o co najbardziej chodzi. Pożyteczną książeczkę p. Koterbickiego polecić możemy wszystkim i zwracamy na nią uwagę Rady szkolnej krajowej. *E. Walter.*

(mre) **Antonina Domańska:** „Historya żółtej ciżemki". Powiastka z czasów panowania Kazimierza Jagiellończyka. Poznań. Nakładem i czcionkami drukarni i księgarni św. Wojciecha. 1913.

Powiastka dla dorastającej młodzieży znajdzie chyba sporo czytelników i wśród starszych, którzy chętnie przerzucą karty, malujące barwne życie krakowskie z przed czterech przeszło stuleci. Zajmie ona tem silniej, że łączy się ściśle z dziejami przepięknego ołtarza Wita Stwosza w kościele Maryackim w Krakowie; że obok postaci tego mistrza nad mistrze, wprowadza w akcyę opowieści takich ludzi, jak Kazimierz Jagiellończyk, syn jego św. Kazimierz, Jan Długosz, Szymon z Lipnicy; że tło obyczajowe przedstawia wcale wiernie, a co najważniejsza, że skreśliła ją autorka obdarzona rzeczywistym talentem, posiadająca dar plastycznego malowania epok dawno minionych. Historya żółtej ciżemki nauczy czytelników wielu rzeczy, a uczyni to w sposób bardzo ponętny, niemal niepostrzeżenie. Przypomni lata chwały i sławy, rozkwitu sztuk i nauk; wszczepi w serca głębokie ukochanie tradycyj rodzimych i pomników rodzimej kultury. Misya to piękna i zbożna, dla autorki niezwykle zaszczytna. W tygodniach świątecznych, stanowiących wymarzone żniwo dla młodzieży, „powiastka" p. Antoniny Domańskiej rozejdzie się obficie po polskich domach. Tego jej życzymy serdecznie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, 16 września, po raz 1szy (nowość) „Złote widma", baśń w 5 aktach (6 obrazach) Tad. Konczyńskiego. Abonament Nr. 2. — We środę, 17 września, „Złote widma", Tadeusza Konczyńskiego. — We czwartek, 18 września (wznowienie), „Straszny dwór", opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki, pierwszy występ Adama Didura w roli Zbigniewa. — W piątek, 19 września, „Złote widma", Tadeusza Konczyńskiego. — W sobotę, 20 września po poł. „Wilhelm Tell", Fryderyka Szyllera. — W sobotę 20 września o godz. pół do 8 wieczorem „Faust" opera, w 5 aktach Gounoda. IIgi gościnny występ Adama Didura i Stanisławy Korwin Szymanowskiej. — W niedzielę 21 września po południu o godz. pół do 4 „Dobrze skrojony frak", krotochwila Gabryela Dregelyego. — W niedzielę, 21 września, wieczorem o godz. pół do 8 „Opowieści Hoffmana" opera fantastyczna J. Offenbacha. Występ gościnny Adama Didura i Stanisławy Korwin Szymanowskiej. — W poniedziałek, 22 września, „Złote widma", baśń Tadeusza Konczyńskiego. — We wtorek, 23 września, „Żydówka" opera Halevyego. Występ gościnny A. Didura i debiut Ignacego Manna. — We środę, 24 września, po raz pierwszy (nowość) „Święto pokoju" sztuka w 3 aktach Gerarda Hauptmanna. Abonament nr. 3. — We czwartek, 25 września, „Cyrulik Sewilski", opera komiczna Rossiniego. Występ gościnny Adama Didura i Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. — W piątek, 26 września, po raz drugi „Święto pokoju", Gerarda Hauptmanna.

Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, we wtorek i jutro w środę „Przywódca", S. Krzywoszewskiego. — W czwartek, piątek i sobotę „Baby", Przybylskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Jutro, we środę, 17 września „Niu", tragedya Józefa Dymowa. — W czwartek, 18 września, „Pierwsza sztuka Fanny", krotochwila Bernarda Shaw'a. — W piątek, 19 września, „Taniec czynowników", komedya Leona Birinskiego. — W sobotę, 20 września, po raz pierwszy „Bajka o wilku", sztuka Fr. Molnara. — W niedzielę, 21 września, „Tajemniczy Dżems", sztuka J. Mireande'a i H. Geroulea'a.

SKAUTING
jako system wychowania moralnego młodzieży.

Msza św. w obozie Skautów w Skolem. Dźwięk dzwonka płynie daleko w modrem powietrzu, nurza się w woni schnącego siana, aż gubi się w gęstwinie drzew, pierścieniem otaczających polankę obozową. Skauci, w liczbie dochodzącej setki, stoją w szeregach, wyprostowani, w nabożnem skupieniu. Z polowego ołtarza przemawia do nich Ten, który przybrawszy postać człowieczą przed dwoma tysiącami lat, zstąpił na ziemię, aby zapewnić światu zwycięstwo Dobra i Prawdy. Wielkie, święte słowa drżą w melodyi dzwonka, zwiastującego Podniesienie. Pochylają się pokornie głowy skautów i ich starszych towarzyszów, którzy z nimi razem dzielą od dwóch tygodni trudy i uciechy życia obozowego.

Mszę świętą odprawia kapłan-wychowawca, ks. dr. Kazimierz Lutosławski, który z upoważnienia swej władzy duchownej pełni przez ten krótki czas obowiązki kapelana obozowego. Ksiądz Lutosławski, autor bardzo ciekawego dziełka pod tytułem „Skauting jako system wychowania moralnego", (Warszawa 1913, Biblioteka „Prądu" Nr. 6,) jest nietylko znakomitym znawcą Skautingu, ale i jego gorącym zwolennikiem. Nie zaślepia go jednak miłość dla samej idei skautowej, nie zakrywa mu istotnych błędów i słabych stron tego ruchu. Chce on tylko, aby Skauting był wcieleniem czystej, nieskażonej idei, a nie martwem wykonywaniem czczych formułek. Chce ks. Lutosławski, aby polski skaut był wzorem skauta wogóle, aby skupiał w sobie możliwie najwięcej dodatnich stron ogólno-ludzkich.

Wychowanie polegać musi na ciągłem oddziaływaniu i wpływaniu starszych pokoleń, doświadczonych, na pokolenia młodsze, słabsze i do walki z losem nie uzbrojone. Wychowawca musi do pewnego stopnia opanowywać wolę wychowanka i wolę tę swoim przykładem i nauką kierować ku celowi etycznie dobremu. Wychowawca winien pociągać przykładem swoim wychowanka do czynów etycznie szlachetnych, nie tyle słowami i upomnieniami, jak raczej czynem i przykładem własnym. Pod tym względem wychowanie angielskie może wychowawcy przynieść więcej wskazówek niż niemieckie. Słusznie powiedział jeden z rozumnych niemieckich pedagogów: Anglik mówi do swych wychowanków: „Patrz, co ja robię i rób podobnie". Niemiec powtarza bez końca: „Słuchaj co mówię".

Dążenie do wychowania człowieka według ideału, któryby mógł ostać się przy wszelkich zmianach narzuconych przez czas i okoliczności i ustawicznie podnosił i umacniał stronę duchową człowieka, jest dziś najważniejszem zagadnieniem wychowania moralnego. Zadanie to spełnić ma Skauting.

Ale wychować nie może wyłącznie tylko sam wychowawca, nie mogą tego sprawić wyłącznie tylko jego upomnienia, wskazówki, przykłady. Wychowanek musi sam brać udział żywy i czynny w tej trudnej pracy, musi on dobrowolnie i chętnie kroczyć po tej drodze, jaką mu wychowawca wskaże. Tylko wspólna praca obu wydać może plon obfity.

Doświadczenia cudze mało tylko mają wpływu na nas. Jest tedy obowiązkiem wychowawców, skłaniać wychowanków do czynienia własnych doświadczeń, aby na nich oparci mogli dążyć do tego, co dobre i szlachetne. Wytwarzanie doświadczenia własnego w wychowanku jest główną podstawą wychowania moralnego. Dusza wychowanka musi nabrać dobrych przyzwyczajeń, które zdobywa się przedewszystkiem przez powtarzanie dobrych uczynków.

Praca nad sobą nie jest pracą łatwą. Natura ludzka wymagała zawsze i wymagać będzie wielu wysiłków i starań, by mogła dążyć wytrwale i nieprzerwanie do celów godnych człowieczeństwa. Młode pokolenie musi tę pracę rozpocząć od podstaw, od zarania swego życia pracę tę żmudną, nużącą i często nie natychmiast wydającą pożądane rezultaty. W pracy tej wychowawczej powinni wychowankom podać starsi pomocną rękę, zachęcać ich, prowadzić i wspierać.

Praca nad rozwojem samodzielności u młodzieży znana już była u narodów starożytnych. Już w Sparcie młodzież tworzyła jakby osobną społeczność, kształciła się na koszt państwa, wcześnie już hartując i wzmacniając swe siły do pracy dla swego narodu. Tylko na tle spartańskiego wychowania do wczesnej samodzielności, do cnoty, męstwa i zaparcia się swego „ja", dla dobra Narodu można zrozumieć i należycie ocenić bohaterstwo Leonidasa.

Rodzajem podobnego zrzeszenia młodzieży, rwącej się do samodzielnej pracy dla społeczeństwa były także związki średniowiecznego rycerstwa. I one stawiały sobie za cel życia najwyższy męstwo i służbę Bogu i Narodowi, do tego ideału dążyły wytrwale przez wieki całe. Dążenia te i wysiłki opromieniły tęczą poezyi średniowieczne podania, legendy i pieśni, które widziały w tych rycerzach istoty nadziemskie, zesłańców Nieba. Podobne dążenia i cele ożywiały także związek naszych Filaretów. Nazwa Filaretów przywodzi nam na myśl ich tajemne ogniste rozprawy, „Odę do młodości", promienne postaci Mickiewicza i Zana, a potem długi rząd kibitek pędzących na Północ w mgle śnieżnej. Związki te zeskrodkowały w sobie wszystko to, co czuło żywo w Narodzie i łączyło młode dusze pod sztandarem „Ojczyzny, Nauki, Cnoty". Miały jednak te Związki jedną zasadniczą wadę ze stanowiska wychowania. Oto z powodu warunków politycznych musiały z konieczności rozwijać chytrość, ćwiczenie się w kłamstwie i wykrętach. Wady te niemożliwe do usunięcia wobec bezustannych prześladowań ze strony wrogiego rządu paczyły

i degenerowały polskie dusze młodzieńcze, wydzierając im moralne zdrowie i tężyznę.

Dzisiejszy Skauting stawia sobie ideał podobny do ideału średniowiecznego rycerstwa. Ideał ten jest typem „rycerza życia“ z silnem zaakcentowaniem charakteru społecznego.

Skaut winien przedewszystkiem starać się o dzielność osobistą. Dzielność ta jest podwójna: dzielność ducha i dzielność ciała. Dzielność ducha polega na jego tężyźnie, na wytrzymałości na wszelką zmienność losu. Dzielność ciała wyrabia skaut przez ciągłe ćwiczenia fizyczne. Silny duch wspomaga ciało i na odwrót.

Drugą cechą naczelną skauta ma być społeczna miłość bliźniego. Skaut ma w każdym człowieku widzieć swego brata, któremu w każdej chwili i w każdem położeniu winien jest szybką i skuteczną pomoc. Ztąd wypływa wrażliwość na potrzeby innych, uczynność i usłużność względem wszystkich, gotowa do ciągłych usług, ciągle dbająca o potrzeby bliźnich.

Skaut musi być rzetelnym, prawym i prawdomownym. Cechą, po której się skauta poznaje, powinna być niepozlakowana prawdomowność. Miał słuszność Schoppenhauer twierdząc, że bojaźń, brak siły moralnej i brak samodzielności są przyczynami kłamstwa. Celem skauta jest dążenie do osiągnięcia dzielności fizycznej i moralnej. Prawdziwa samodzielność i prawdziwa energia woli rozwija się znakomicie zapomocą wyrobienia prawdomowności. Nie na wiele przyda się nam cała nasza kultura intelektualna, oraz cały nasz kult dla nauki w naszych szkołach, jeżeli będzie połączony z zaniedbaniem najgłębszej strony moralnej. Nie na wiele przydadzą nam się gimnastyka i sporty, jeżeli uprawiająca je młodzież hołdować będzie kłamstwu. Fizyczna odwaga połączona z brakiem prawdomowności jest wewnętrznem tchórzostwem. Z tych powodów skaut, podobnie jak starożytny Tebańczyk Epaminondas, nigdy nawet w żarcie nie kłamie. Słowo skauta — to przysięga, na której można polegać. Gdy skaut coś obieca, to można być pewnym, że to spełni, choćby to była rzecz bardzo trudna. Skaut nie obiecuje rzeczy, o której wie napewno, że jest niewykonalna. Ale gdy obieca, z pewnością jej dotrzyma.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Fr. Majchrowicz.

TAJEMNICZY OKRĘT.

Jak wiadomo, po morzach błąka się zawsze pewna ilość okrętów bez załogi. Są to statki opuszczone przez załogę z powodu burzy, buntu i t. p. Statki te, włóczące się bez kierownictwa, są, zwłaszcza przy morzu niespokojnem, niebezpieczne dla wszystkich okrętów, to też, o ile można, starają się je chwytać i odprowadzać do brzegu.

Znany miesięcznik angielski *Strand Magazine*, przypomniał teraz tajemnicze dzieje jednego z takich opuszczonych okrętów, które dziś jeszcze, po latach 40, nie zostały wyjaśnione.

We wrześniu 1872 r. bryg amerykański „Marya Celesta“, mający 500 tonn pojemności, wyruszył z Nowego Jorku, wioząc do Genui różne towary. Minęły trzy miesiące, a okręt jeszcze nie przybywał do Genui. Na pokładzie jego znajdowało się 13 osób, a mianowicie: kapitan Ben Griggs, jego żona, 7-letnia ich córeczka, tudzież 10 marynarzy. Sądzono, że bryg zatonął, gdy w grudniu właściciel jego, mieszkający w Nowym Jorku, otrzymał z konsulatu amerykańskiego w Gibraltarze wiadomość, że „Maryę Celestę“ przyholował w stanie zupełnie dobrym do Gibraltaru okręt angielski „Dei Gratia“. Właściciel „Maryi Celesty“ przybył do Gibraltaru, gdzie kapitan okrętu „Dei Gratia“, nazwiskiem Boyce, opowiedział mu następujące szczegóły:

„Byliśmy — opowiadał kapitan Boyce — dnia 5 grudnia 1872 r. na Atlantyku w odległości 300 mil morskich od Gibraltaru, gdy spotkaliśmy się z brygiem „Marya Celesta“, który manewrował tak dziwnie, że powzięliśmy przypuszczenie, iż niema nikogo na pokładzie. Wsiadłem z kilkoma marynarzami do łodzi i podjechałem do brygu. Żagle były w porządku, na nasze wołanie nikt się jednak nie pokazał. Wdrapaliśmy się wtedy na pokład.

Sądziliśmy pierwotnie, że okręt musiał być widownią buntu.

Przypuszczenie to upadło, gdyśmy weszli do wnętrza okrętu i znaleźliśmy wzorowy porządek w kajucie kapitana. Kaseta z pieniądzmi była nietknięta, nie było więc rabunku. Również nietknięte były lekarstwa w szafce, a więc nikt nie chorował. Okręt nie przebył żadnej burzy, gdyż w księdze dzień za dniem notowana była pogoda. Nie było mowy także o głodzie, gdyż w komorach znajdowały się obfite zapasy. Załoga widocznie opuściła okręt z własnej woli — ale w jaki sposób? Wszak obie łodzie ratunkowe wisiały przy bokach okrętu. Przeszukując dokładnie okręt spostrzegliśmy brak dwóch tylko przedmiotów: chronometra i dokumentów okrętowych.

Udaliśmy się do sąsiedniej kajuty, w której mieszkała rodzina kapitana. Był to miły salon, w którym panował nadzwyczajny porządek. Na stole nakrytym spostrzegliśmy resztki śniadania, napół spożytego: kawę, jaja, słoninę. Obok stołu znajdowała się maszyna do szycia, a pod igłą napół uszyty fartuszek dziecięcy.

Widocznie osoby, które się tutaj znajdowały, w popłochu wybiegły z salonu, gdyż jajka nie były dojedzone, płatki słoniny były nadkrojone, a kawałki chleba nadgryzione. Ludzie ci nic widocznie z sobą nie zabrali, ani odzieży, ani pożywienia. Na szafce nocnej leżały pierścionki kapitanowej, złoty zegarek i portmonetka, napełniona pieniądzmi. Gdyśmy się udali do kajuty marynarzy, spostrzegliśmy to samo. Marynarze również byli przy śniadaniu, od którego uciekli z niewiadomych powodów.

Zastanówmy się — mówił kapitan Boyce — nad wynikami naszych spostrzeżeń. Nieznany wypadek, który zmusił załogę do opuszczenia „Maryi Celesty“, zaskoczył wszystkich, skoro pozostało śniadanie dopiero rozpoczęte. Powtóre niema mowy ani o buncie, ani o napadzie piratów, gdyż na okręcie panował wszędzie porządek. Po trzecie katastrofa wydarzyła się na czas bardzo krótki przed naszem spotkaniem się, gdyż ostatnia notatka w księdze okrętowej była zrobiona przed 20 godzinami. Po czwarte morze było zupełnie spokojne, gdyż ani kropla mleka nie wylała się z otwartej blaszanki, która stała na stole. Dalej ludzie prócz chronometru i papierów okrętowych nic nie zabrali. A wreszcie opuścili okręt na cudzych łodziach, gdyż łodzie „Maryi Celesty“ wisiały na swoich miejscach“.

Oto opowiadanie kapitana Boycego, stwierdzone przez świadków podczas śledztwa urzędowego. Wszystkie władze morskie i konsulaty amerykańskie otrzymały polecenie, ażeby szukały zaginionej załogi „Maryi Celesty“, ale wszelkie poszukiwania były bezskuteczne. Tajemnica „Maryi Celesty“ nie została dotąd wyjaśniona.

Strand Magazine wzywa autorów, piszących powieści morskie i kryminalne, ażeby usiłowali stworzyć przypuszczalny przebieg katastrofy, której widownią była „Marya Celesta“. Wymieniony miesięcznik otrzymał cały szereg utworów, napisanych na tem tle i zaczął je drukować po kolei. Sprawa „Maryi Celesty“ stała się znowu aktualna.

OSTATNIA POCZTA.

— Z pola wielkich manewrów donoszą: Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wczoraj w południe powrócił ze świtą do Borotina, dokąd przybyła także ks. Zofia Hohenberg z Dziećmi. Tam przypatrywano się przebiegowi manewrów. O g. 2 po południu nastąpił odjazd do Libenic.

O samym przebiegu manewrów donoszą: Obie armie rozdziela rzeka Mołdawa. Północna armia rozwinęła front na 80 klm. i maszeruje naprzód, wysunąwszy konnicę na prawe skrzydło. Armia południowa skoncentrowała się koło Taboru. Sytuacya przypomina pierwszą walkę w wojnie śląskiej w roku 1744 i jest korzystna dla armii północnej.

W niedzielę o godzinie 2 po południu przyszło do pierwszego starcia między obiema armiami. Zetknęły się oddziały konnicy, oddział czerwonych musiał się cofnąć. O godzinie 3 po południu nad armią niebieskich wzniósł się latawiec, celem zbadania sytuacyi. Z powodu błędu w silniku, latawiec musiał opuścić się na ziemię i dostał się w ręce nieprzyjaciół. Pilot zdołał umknąć. Armią czerwoną dowodzi gen. Auffenberg.

— Z Pragi donoszą: W ciągu tygodnia prezesi stronnictw czeskich mają zwołać swoje kluby na obrady, aby zastanowić się nad sytuacyą polityczną. Wyłonił się plan zwołania ponownie wspólnej konferencyi wszystkich posłów czeskich do Rady państwa, ażeby rozwiązać kwestyę przyszłej wspólnej taktyki; zanim jednak przyjdzie do tego plenarnego zgromadzenia, prawdopodobnie nastąpi orzeczenie prezydyów poszczególnych stronnictw czeskich, aby stwierdzić, czy wogóle w zasadzie porozumienie jest możliwe.

— Na zgromadzeniu wyborczem w dolnej Styryi przywódca Słoweńców styryjskich dr. Koroszec oświadczył, że Słoweńcy w Sejmie styryjskim gotowi są wstrzymać obstrukcyę, jeśli Niemcy dadzą gwarancyę, że minimalne żądania Słoweńców będą wypełnione.

— Śledztwo w sprawie zamachu Dejcica na br. Skerlecza zostało — jak z Zagrzebia donoszą — ukończone. Rozprawa odbędzie się przy końcu bieżącego miesiąca.

— Na kongresie niemieckiej socyalnej demokracyi w Jenie p. Scheideman referował wczoraj o strajku masowym, który mógłby się stać rozstrzygającym środkiem w walce o prawo wyborcze w Prusach. Socyaliści nie mają jednakże należytej siły, by tę walkę podjąć i skutecznie przeprowadzić.

— Wczoraj rozpoczęła się w Kijowie konferencya październikowców z nacyonalistami w sprawie utworzenia nowego „centrum pracy“ w Dumie. W obradach weźmie udział także Kokowcew, który ma wpłynąć na neutralny sposób prowadzenia ich.

— Utworzenie gubernii chełmskiej ukończono wczoraj. Z tego powodu odbyły się w nowem mieście gubernialnem wielkie uroczystości.

— Agencya Petersburska donosi z Pekinu, że rząd japoński zażądał odwołania gen. Hangsi z Nankinu.

Wedle *Koeln. Ztg.* wybuch wojny chińsko-japońskiej jest sprawą kilku dni. Wzburzenie ogółu ludności w Japonii jest tak wielkie, że mimo zadośćuczynienia danego przez rząd chiński, wybuch nie da się powstrzymać. Ludność żywiołowo domaga się wojny.

Dziennik nowojorski *Sun* otrzymał z Pekinu następującą informacyę: Wszystkie linie kolejowe i gościńce wiodące ku wybrzeżom zajęte są transportem. Część południowo-chińskich przywódców rokoszańskich wobec groźby wojny z Japonią oddała się do dyspozycyi rządu, żądając dla siebie amnestyi. W Pekinie, Nankinie i innych miastach utworzono biura werbownicze; przyjmuje się do wojska ochotników w wieku od 19 do 25 lat.

Yuanszikaj otrzymał od rządu centralnego upoważnienie, aby zamknął wszystkie porty południowe dla okrętów obcych. W ten sposób Chiny chcą zapobiedz niespodziewanemu wylądowaniu wojsk japońskich na brzeg chiński.

Dzienniki pekińskie wzywają rząd, aby nie czekał na wypowiedzenie wojny ze strony Japonii, lecz rozpoczął ją zaraz, zanim Japonia ukończy swe przygotowania.

W depeszy kablowej z Szanghaju donosi cytowane pismo, że w Nankinie zraniono znów czterech Japończyków w chwili, gdy opuszczali konsulat japoński. Jednego z nich tłum zabił. Japończycy chronią się w konsulatach japońskich i rossyjskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 września. Na międzynarodowy Zjazd lekarski do Wiednia wyjeżdżają ztąd prof. Wacholz i prof. Horoszkiewicz, którzy wygłoszą tam fachowe referaty.

Kraków, 16 września. Otwarcie nowego dworca towarowego odbyło się już dnia 7 b. m. W dniu 28 b. m. odbędzie się nie otwarcie, lecz poświęcenie dworca.

Kraków, 16 września. Z powodu wielkiego dowozu bydła na targi tutejsze, rzeźnicy zniżyli ceny przeciętnie o 8 hal. na kilogramie wołowiny. Dzienniki utrzymują, że zniżka ta nie odpowiada spadkowi cen bydła i domagają się większego obniżenia.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 16 września. Stan powietrza na 17 września: Galicya Wschodnia: Pogoda piękna, nieco chłodniej, południowo-wschodni mierny wiatr.

Galicya Zachodnia: Zmiennie pochmurno, nieco chłodniej, południowo-wschodni mierny wiatr.

Wiedeń, 16 września. Najj. Pan nadał radcy wyższego sądu krajowego z tytułem i charakterem radcy Dworu, Ludwikowi Łaskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 16 września. P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego, Mateusza Jurkiewicza, notaryuszem w Budzanowie.

Wielkie manewry w Czechach.

Praga, 16 września. Dowódca „partyi czerwonej“ gen. Auffenberg onegdaj dał rozkaz VIII. korpusowi, aby wobec zbliżania się znacznie silniejszego nieprzyjaciela cofnął się w okolicę Chotowina. Dowódca „partyi niebieskiej“ gen. Brudermann posunął się jednak naprzód aż do Szlapanowa. Generał Auffenberg uważał za właściwe cofnąć się jeszcze dalej. Nad ranem gen. kawaleryi Giesl udał się na wzgórze, położone na zachód od Taboru, dziewiąta zaś dywizya piechoty podążyła na północny wschód pod Drażyce. Kierownictwo manewrów wczoraj od 7 rano śledziło z placu przed kościołem w Chotowinie ruchy wojsk. Cofanie się VIII. korpusu uniemożliwiło walkę. Dopiero około godz. 1 po południu, gdy obie strony się zbliżyły, bitwa poczęła się rozwijać. W chwili, gdy obie armie już się uszykowały i miała zacząć się walka, Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand dał rozkaz przerwania ćwiczeń. Jutro Najd. Arcyksiążę na czele całej armii wykona atak na korpus markowany.

Warszawa, 16 września. (Tel. pryw.). Śledztwo w sprawie ordynata Bispinga potrwa jeszcze do Nowego Roku. Pozostaje do zebrania dużo informacyj ze sfer bankowych. Na żądanie Bispinga podpisy ks. Druckiego-Lubeckiego na wekslach mają być poddane ponownej ekspertyzie.

Wilno, 16 września. (Telegr. pryw.). Otwarto wystawę przemysłu drobnego, obejmującą okazy z sześciu gubernij litewsko-białoruskich. Wystawców jest około 3000, głównie włościan.

Wilno, 16 września. (Telegr. pryw.). Administrator dyecezyi wileńskiej ks. Michalkiewicz podczas pobytu swego w Rzymie prosił stolicę Apostolską, o uwolnienie go z obowiązków administratora dyecezyi, podając jako powód znużenie ciężkimi obowiązkami, skomplikowanymi wskutek waśni polsko-litewskiej. Stolica św. dymisyi nie przyjęła.

Kijów, 16 września. (Tel. pryw.). Na Zjeździe rolniczym delegat ruski z Galicyi przemawiał w imieniu Tow. im. Kaczkowskiego i złorzeczył wrogom Rusinów za kordonem. Wystąpienie to wywołało protest obecnych na Zjeździe ziemian polskich, z pośród których jeden jest w prezydyum. Na ich żądanie przewodniczący wdał się w sprawę, prosząc o nieporuszanie waśni politycznych.

Lignica, 16 września. Dziś o godz. 3 minut 30 nad ranem spostrzeżono balon Zeppelina, który w skutek silnej burzy daremnie usiłował wylądować. Wicher zapędził go w kierunku Wrocławia.

Lignica, 16 września. O godz. 9 m. 30 rano balon Zeppelina zdołał tu wylądować.

Tuluza, 16 września. Prezydent Poincaré w podróży swej, która obecnie ma już cechę urzędową, przybył tu wczoraj wieczorem. Ludność przyjęła go z zapałem.

Na Bałkanach.

Konstantynopol, 16 września. Jeden z dzienników donosi, że przedstawiciel włoskiej grupy Entigara podpisał umowę o dokonanie badań w sprawie budowy kolei, wychodzącej z miasta Adalia, w Małej Azyi.

Konstantynopol, 16 września. Wczorajsze prywatne posiedzenie delegatów tureckich i bułgarskich trwało z przerwą dwie godziny. Wydano o niem komunikat następujący: Ponieważ delegaci zgodzili się co do głównych punktów granicy, ostateczne załatwienie tej sprawy nastąpi na przyszłem posiedzeniu, dnia 17 b. m.

Konstantynopol, 16 września. Słychać, że na wczorajszem posiedzeniu ustalono przynależność Kirkkilisse do Turcyi. O sprawie Dimotiki odbędą się jeszcze rokowania.

Konstantynopol, 16 września. Pismo *Tanin*, zawieszone z powodu krytyki wojskowej, już się wcale nie ukaże.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 września 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 629·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 825·—, Akcye Anglobanku 341·50, Akcye Unionbanku 598·—, Akcye Länderbanku 524·50, Akcye Bankvereinu 519·50, Akcye Bodencredit 1197·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 630·—, Akcye kolei państwowych 703·75, Akcye kolei Południowej 129·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4880·—, Akcye kolei czerniowieckiej 505·—, Akcye Alpiny 907·50, Akcye Rima Muranyi 702·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3161·—, Akcye Fabryki broni 1011·—, Akcye Tureckie tytoniowe 371·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1031·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—. Renta majowa 81·75, Austryacka Renta koronowa 82·15, Węgierska renta koronowa 81·40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 82·70, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·40, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 82·75, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 81·25, Losy tureckie 237·25, Marki 118·07, Rubel 254·50, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 823·50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Najlepsze są Warszawskie Hygieniczne! Przetłuszczone!

MYDŁA M. MALINOWSKIEGO

Sporządzone według nowoczesnych wymagań nauki o hygienie i pielęgnowaniu skóry. Wszędzie do nabycia.

NADESŁANE.

W ciężkim smutku z powodu zgonu Brata i Wuja naszego ś. p. Ludwika Nossa, była nam prawdziwem ukojeniem zewsząd prawie dochodząca niezwykle dobra, wielka i nader życzliwa ocena Jego życia niemal w zupełności sprawom publicznym oddanego, czego licznych i silnych dowodów w tem nieszczęściu doznaliśmy.

Za te rzewne i wzniosłe oznaki — w pierwszem rzędzie Przewielebnemu Duchowieństwu, Dostojnikom, Świetnej Reprezentacyi miasta Czortkowa, która zajęła się pogrzebem na koszt miasta, Przełożeństwu gminy izraelickiej wyznaniowej w Czortkowie, Władzom, Urzędom, Instytucyom, Korporacyom, Stowarzyszeniom i wszystkim, którzy w smutnym obrzędzie tak we Lwowie jak w Czortkowie raczyli udział wziąć, lub w inny sposób swój żal i współczucie okazali, — składa rodzina zmarłego głębokie i prawdziwe podziękowanie.

Fabryka STAMPILII KAUCZUKOWYCH. — NAJPIĘKNIEJSZE SZYLDY, TABLICE, GODŁA dla P. T. KUPCÓW, BANKÓW, URZĘDÓW i t. p. wykonuje Zakład

Leona Appla

Lwów, Pasaż Hausmana 8.

Odznaczony na licznych wystawach. Zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy.

Fryzyerka MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi ulica Łyczakowska l. 23.

Jak zapobiegać pożarom w miastach, miasteczkach i po wsiach?

Instrukcya ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju.

Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie Ul. Jagiellońska l. 3.

FRANCENSBAD.

Dr. Stanisław PRZYBYLSKI

b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje, jak lat ubiegłych.

„Palace-Hotel", wejście od Kirchenstrasse.

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 września 1913.

Hotel Żorża. Pp.: M. bar. Błażowski z Ryczowa; M. bar. Czecz z Kóz; Al. Merkeit z Wiednia; M. Hulimka z Mycowa.

Hotel Europejski. P.: E. bar. Broskdorf z Mechlenberg; J. Dembowski z Jarosławia.

Hotel Francuski. P. A. Czaykowski z Bóbrki.

Hotel Imperial. Pp.: Wł. Komorowski z Bojanowa; Wł Płocki z Krakowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 16 września 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	625·—	635·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	397·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	508·—	516·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	515·—	522·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·20	90·90
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·—	83·70
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	93·50	94·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·50
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·—	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·10	82·80
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·30	93·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·60	98·30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	81·—	81·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·—	81·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·50	83·20
" " 4 pr. z r. 1908	81·—	81·70
²) " miasta Lwowa 4 pr.	79·30	80·—
" " " 4 pr.	81·—	81·70
" " Krakowa	80·—	80·70
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·39	11·51
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 " " papierowych	254·20	255·20
100 marek niemieckich	117·90	118·40

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 13 września 1913.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81·70	81·90
styczeń-lipiec	81·65	81·85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·30	85·50
kwiecień-październik	85·40	85·60
" z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1633·—	1673·—
" " 1860 po 100 zł. 4 prc.	450·—	460·—
" " 1864 po 100 zł.	670·—	—·—
" " 1864 po 50 zł.	330·—	—·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106.25	106·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81·90	82·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·15	83·15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·—	103·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·10	107·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·70	83·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82·40	83·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	425·—	429·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	84·20	85·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·35	82·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·45	94·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·85	89·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·75	92·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	86·90	87·90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	82·60	83·60

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	83·25	84·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	104·—	105·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·75	116·15
" " " w wal. kor. 4 pr.	81·25	81·45
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	452·—	462·—
" " " 50 zł. (100 kor.)	220·—	230·—
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	295·—	305·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·25	82·25
Kroacyi i Slawonii	82·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·15	100·15
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·75	83·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	79·20	80·20
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	113·—	121·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	233·—	236·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	279·50	289·50
" " " " " 1889 3 pr.	251·—	261·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	88·—	89·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·60	82·60
" " " " 4 pr. los 41 l.	91·—	92·—
" " " " 4 pr. starsze	96·20	97·20
" " " " 4½ pr. 52 let.	92·75	93·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·25	91·25
" " " " los. 50 l. 4½ pr.	90·25	91·25
" " " " " 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·—	82·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·35	87·35
" " 50 lat w. k. 4 pr.	87·20	88·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	76·25	77·25
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·90	82·90
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	108·—	109·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·90	31·90
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	484·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·50	69·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53·50	57·50
" " węg. Tow. 5 złr.	33·40	37·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	339·—	340·—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	402·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3720·—	3730·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	628·50	629·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	827·—	828·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	749·—	752·—
Gal. banku hip. 200 złr.	630·—	630·50
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	525·45	525·45
" Austro-węg. 1400 kor.	2065·—	2075·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	599·40	600·40
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	266·50	267·50
Zivnostenska banka 100 złr.	268·75	269·75
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	—·—
" " " akc. zakład. 200 złr.	418·—	422·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1292·—	1301·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4910·—	4950·—
" Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	368·—
" Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	506·—	510·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300·—	310·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	913·—	913·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3180·—	3194·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	881·—	891·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	325·—	330·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	1017·—	1022·—
Schodnicy 500 kor.	460·—	468·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	367·50	370·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·02½	118·22½
Włoskie Banki	94·10	94·25
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·10½	24·14½
Paryż za 100 franków	95·42½	95·57½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·50	255·50
Szwajcarskie Banki	95·32½	95·47½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·44	11·48
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·17
20-markówka	23·61	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·05	118·25
Włoskie banknoty za 100 lir	94·25	94·50
Ruble	254·12½	255·12½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1586 13 (4) (12440 3—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Berla Mandla odbędzie się dnia 30 września 1913 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 1745 i 2198 ks. gr. Leżajsk objętych, oszacowanych łącznie na 3043 kor.

Najniższa cena wynosi 2028 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 11 sierpnia 1913.

L. cz. E. 7/13 (12401 3—3)

Strona zobowiązana nieobj. masa spadkowa po śp. Maryi z Jaryckich Joniak, zast. przez kuratora Piotra Joniaka

Edykt licytacyjny. oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Spółki oszczędności i pożyczek w Rozdole strony egzekwującej odbędzie się dnia 24 września 1913, o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności ks. gr. gm. Rozdół lwh. 654,

Wartość szacunkowa 2800 kor.

Najniższa oferta 1920 kor.

Do realności lwh. 654 należą następujące przynależności: 40 sztuk owocowych drzew.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 27 sierpnia 1913.

Ч сп. Е. 1144/13 (12400 3—3)

Зобовязана сторона: Вольф Цаум, Нася Бадер.

Ліцитацийний едикт і візване до зголошеня.

На внесене екзеквуючої сторони Рускої щадниці в Перемишли відбуде ся дня 24 вересня 1913 о годині 10 перед пол. в тім суді, комвата число 7, на підставі затверджених умов ліцитация недвижимости кн. ґрунт. Розділ вик. гіп. ч. 344.

Вартість після оціненя: 14595 кор.

Найнизша оферта: 9730 кор.

До недвижимости, обнятої вик. гіп. ч. 344 кн. ґрунт. Розділ слідуючі приналежности: дві другі вартости оціненої на 30 кор. і опарканене вваз з брамою віздовою яке оцінено на 50 кор.

Низше найменшої оферти продаж не відбудеть ся.

Ц. к повітовий Суд тутейший зарядить яко табулярний Суд занотоване ліцитацийного терміну.

Ліцитацийні умови і грамоти відносячі ся до недвижимостий (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) можуть охочі до купна переглянути в низше означеним суді підчас водин урядових.

Права, через котрі ліцитация булаби недопустимою, належить зголосити в суді найпізнійше на ліцитацийнім терміні перед ліцитацием, бо інакше вже не буде можна їх піднести що до тої недвижимости.

О дальшім перебігу лїцитацийного поступовання повідомляти ся буде оголошенем на таблици судовій ті особи, для котрих під той час на недвижимостях э права або тягарі установлені або в часї лїцитацийного поступовання будуть установлені а то в разі, колиби ті особи анї не мешкали в окрузї підписаного суду, анї не вказали поіменно повновластника для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Миколаїв, дня 2 серпня 1913.

L. cz. E. 998/13 (5) (12459 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 września 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. biuro Nr. 5 licytacya:

całej realności lwh 1005,
1/4 realności lwh. 215,
1/2 realności lwh. 470 gm. Pewel wielka objętych.

Wartość szacunkowa powyższych realności po potrąceniu dożywocia wynosi 1742 kor. 51 hal.

Najniższa oferta wynosi 1161 kor. 68 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 21 lipca 1913.

L. cz. E. IX. 2159/12 (6) (12476 2—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 26 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 107, licytacya realności lwh. 244 ks. gr. gm. Chełmiec wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i ma twego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 21.683 kor. 48 hal., przynależności zaś na 1080 kor.

Najniższa cena wynosi 14.455 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Nowy Sącz, dnia 25 sierpnia 1913.

L. cz. E. 861/13 (12490 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Bolechowie odbędzie się dnia 15 października 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 310 gm. Bolechów miasto wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i wychodków.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 9320 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 4675 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Bolechów, dnia 22 lipca 1913.

L. cz. E. V. 3006/12 (37) (12550 2—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Borucha Stahla odbędziesię dnia 15 października 1913 o godzinie 9·30 przed południem, w biurze Nr. 92 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności ks. gr. Stanisławów lwh. 2128, dom murowany 6 pokoi 2 kuchnie, spiżarka, weranda, studnia, dach blaszany na pb. 1950/1 obsz. 224 m.

Wartość szacunkowa 22.500 kor.

Najniższa oferta 11.250 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniemia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1149/13 (12489 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Fruchtera we Lwowie odbędzie się dnia 15 października 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w Bolechowie licytacya:

1) 2/40 części realności lwh. 15,
2) 4/40 „ „ „ 17,
3) 2/60 „ „ „ 20,
4) 2/30 „ „ „ 26,
5) 1/5 „ „ „ 27,
6) 2/40 „ „ „ 377,
7) realność lwh. 782,
8) 2/4 części lwh 785 wszystkich gm. Kat. Cisów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad 1) na 268 kor. 50 hal.
ad 2) 44 kor. 50 hal.
ad 3) 7 kor.
ad 4) 28 kor.
ad 5) 30 kor.
ad 6) 36 kor,
ad 7) 1550 kor.
ad 8) 230 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1) 179 kor.
ad 2) 29 kor. 66 hal.
ad 3) 4 kor. 66 hal.
ad 4) 18 kor. 66 hal.
ad 5) 20 kor.
ad 6) 24 kor.
ad 7) 1032 kor. 66 hal.
ad 8) 153 kor. 20 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1614/10 (13) (12566 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Judy Einlegera i tow. odbędzie się dnia 30 września 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 7 licytacya 1/2 realności obj. lwh. 467 ks. gr. Germakówka, składającej się z pb. 5 i gr. lkat. 489, 490, 491, 492, 2401, 2402 i 2753/2.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1710 koron.

Najniższa cena wynosi 1140 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biur e nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 8 lipca 1913

L. cz. E. 1875/13 (1) (12511 2—3)

Strona zobowiązana Różka ze Zarociów Prodeus w Rozdole.

Edykt licytacyjny.
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Ludowego Towarzystwa kredytowego w Rozdole odbędzie się dnia 1 października 1913, o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya następujących rea ości:

lwh. 56 cała realność ks. gr. Ołów,
lwh. 267 cała realność ks. gr. Ołów,
lwh. 268 pół realności ks. gr. Ołów.

Wartość szacunkowa:

lwh. 56 — 4700 kor.,
lwh. 267 — 300 kor.,
lwh. 268 — 170 kor.

Najniższa oferta:

lwh. 56 — 3133 kor. 37 hal.,
lwh. 267 — 533 kor. 33 hal.,
lwh. 268 — 133 kor. 33 hal.

Koszta ułożenia i przedłożenia warunków licytacyjnych oznacza się na 10 kor. 70 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k Sąd powiatowy w Mikołajowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne ogłasza się niniejszym edyktem.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziele kancelaryjnym w biurze Nr. 7

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 3 września 1913.

L. cz. E. V. 478/13 (24) (12549 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Weingartena, odbędzie się dnia 14 października 1913, o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 92 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya połowy re alności lwh. 712 dom parterowy murowany o 8 ubikacyach sklepowych z pb. 16 obszaru 1 a. 62 m.

Wartość szacunkowa 19.400 kor.

Najniższa oferta 9700 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w oddziale kancelaryjnym Nr. 92.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. E. 645/13 (6) (12567 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tow. „Spar und Credit Verein für Industrie in Mielnica, zastąpionego przez dr. Jana Hryniewieckiego, odbędzie się dnia 30 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze nr. 4 w Mielnicy licytacya 1/2 realności lwh. 771 i cała realności lwh. 1975 ks. gr gm. kat. Mielnica, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i komórki na pb. 41 lwh. 771.

Połowa nieruchomości obj. lwh. 771 wystawiona na licytację jest oceniona na 2775 kor., zaś cała realność lwh. 1975 na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi co do 1/2 lwh. 771 — 1850 kor., zaś co do całej realności lwh. 1975 — 666 kor. 66 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie w zmienionej formie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 30 sierpnia 1913.

L. 13755/13 (11330 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do wiadomości, że dnia 8-go października 1913 o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w kancelaryi c. k. Nadzoru straży skarbowej w Bełzie rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym „Bełz“, do którego oprócz gminy miasta Bełza należą następujące gminy (ze wszystkiemi przynależnemi doń miejscowościami): Budynin, Cebłów, Chłopiatyn, Góra, Kuliczków, Leszczków, Machnówek, Myców, Oserdów, Prusinów, Przemysłów. Tuszków, Wasylów, Witków, Wierzbiąż. Worochta, Wyżłów i Żużel.

Ugoda zawarta będzie albo na rok 1914 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1915 i 1916, albo też bezwarunkowo na trzy lata, tj. na czas od 1 stycznia 1914 do końca grudnia 1916.

Jako roczny ryczałt ugodowy, poniżej którego ugoda zawartą być nie może, ustanawia się kwotę 5500 koron (słownie: pięć tysięcy pięćset koron).

Przy rozprawie ugodowej zastąpioną być ma i zgadzać się większość przedsiębiorców co do ilości i co do rozmiaru przedsiębiorstw opłacających podatek od mięsa, inaczej ugoda zawartą być nie może.

Pełnomocnicy, upoważnieni do zawarcia ugody, muszą się wykazać wobec kierującego rozprawą urzędnika pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem.

Przedsiębiorcy, przystępujący do zawarcia tej ugody, obowiązani będą na żądanie władzy skarbowej złożyć na zabezpieczenie zobowiązań ugodowych kaucyę w wysokości jedno- do trzechmiesięcznej raty ryczałtu ugodowego, a to w terminie dni ośmiu, licząc od dnia, w którym do złożenia tego zabezpieczenia zostaną wezwani.

Oferty na wydzierżawienie przedmiotu ugody, wniesione po niniejszem obwieszczeniu, mogą zostać jedynie wtenczas uwzględnione, jeżeli przewyższać będą oznaczony w obwieszczeniu ryczałt roczny najmniej 10 proc. i będą dawać zupełną gwarancyę dla Skarbu Państwa, oraz, jeżeli zostaną tutaj tak wcześnie wniesione, ażeby o nich interesowani przemysłowcy mogli być zawiadomieni najpóźniej na 14 dni przed wyznaczoną rozprawą ugodową.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Żółkiew, dnia 1 września 1913.

L. cz. E. 1437/13 (5) (12500)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adolfa Domanskiego z Rohyni,odbędzie się dnia 10 października 1913, o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 89 gminy Rohynia składającej się

z pb. 90 o powierzchni 115 sążni kw. z chatą i karmnikiem,
z pg. 8/1 o powierzchni 820 sążni kw.. wraz z przynależnościami składającymi się z parkanu i drzew ozdobnych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1420 kor., przynależności zaś na 31 kor.

Najniższa cena wynosi 968 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 22 sierpnia 1913.

L. cz. E. 3536/9 (34) (12568)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa handlowo-przemysłowego w Podhajcach odbędzie się dnia 7 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 II. relicytacya całej realności obj. lwh. 700 gm. Podhajce, składającej się

z pb. l. 292/2, na której stoi dom mieszkalny wraz z pgr. lkat. 360 ogród, wraz z przynależnościami składającemi się z płotu sztachetowego z jodłowych łat, 2 starych grusz, 1 czereśni, 9 młodych akacyi i częstokołu ze starych dębowych kołów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7250 kor., przynależności zaś na 415 kor.

Najniższa cena wynosi 3832 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 5 września 1913.

L. cz. E. 1088/13 (12504)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Sary Teicher ur. Wiener w Horożance, odbędzie się dnia 7 października 1913 o godz. 10·30 przed południem w biurze Nr. 26 na zasadzie warunków licytacyjnych które się zatwierdza licytacya realności lwh. 63 ks. gr. Komarów, składającej się z łąk i ról, pastwiska i ogrodu na którym stoją szopa, stodoła, 2 brogi i 40 drzewek, szopa i stodoła są stare.

Wartość szacunkowa 3540 kor.
Najniższa oferta 2393 koron 34 hal.

Do realności lwh. 63 ks. gr. Komarów należą następujące przynależności: a to na pglk. 428 wchodzącej w skład powyższego wykazu znajdują się 2 brogi i 40 drzewek, oszacowane na 50 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2073/13 (3) (12522)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 października 1913 o godz. 11 przed południem sprzedana zostanie w drodze licytacyi połowa realności lwh. 982 gm. Korbielów.

Wartość tej realności 350 kor.
Najniższa oferta 234 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 14 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1138/12 (12563)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach, zastąpionej przez adw. dr. Schätzla w Brzeżanach, odbędzie się dnia 8 października 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Kozowej, licytacya realności obj. lwh. 742, 1621, 2109 ks. gr. gm. Kozowa, składających się z parterowego domu mieszkalnego i z oruego pola wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to:

lwh. 742 na 2300 kor.,
lwh 1621 na 500 kor. a
lwh. 2109 na 1600 kor.,
przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi:

co do realności lwh. 742 z przynależnościami 1600 kor.,

co do lwh. 1621 gm. Kozowa 333 kor. 32 hal.,

co do lwh. 2109 gm. Kozowa 533 kor. 32 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 18 lipca 1913.

L. cz. E. 685/13 (12) (12571)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Barascha, kupca w Żółkwi, odbędzie się dnia 9 października 1913 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 924 ks. gr. gm. kat. Macoszyn ocenionej na 4055 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2793 kor. 32 hal.

Do realności tej należą przynależności ocenione na 140 kor.

Warunki licytacyjne oraz odnoszące się do tej sprzedaży dokumenta, przeglądać można w kancelaryi sądowej w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 9 sierpnia 1913.

L. cz. E. 4325/13 (12502)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Leiby Starka odbędzie się dnia 6 października 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności ks. gr. gm. Sokół lwh. 98, składającej się z pglk. 119 łąka stanowiącej.

Wartość szacunkowa 360 kor.
Najniższa oferta 240 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 31 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1136/12 (4) (12561)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach, zastąpionej przez adw. dr. Schätzla, odbędzie się dnia 8 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Kozowej licytacya:

1) realności obj. lwh. 400 gm. Kozłów składającej się z pgr. obszaru 1149 s.² i

2) realności obj. lwh. 1665 tej samej gminy, składającej się z pgr. obszaru 1 morga 256 s.²

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

ad 1) na 300 kor.
ad 2) na 600 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1) 200 kor.
ad 2) 400 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziale kancelaryjnym Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 17 sierpnia 1913.

L. cz. E. 55/13 (8) (12562)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tow. akcyjnego Alfa Separator, zastąpionego przez adw. dr. Bruna Blumenfelda we Lwowie odbędzie się dnia 8 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Kozowej licytacya 4/6 realności obj. lwh. 849 gm. Kozowa, składającej się z domu mieszkalnego o 4 sieniach, 4 izbach i 4 kuchniach wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 komórek i 2 spiżarni.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależnościami na 2700 kor.

Najniższa cena wynosi 1350 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 22 lipca 1913.

L. cz. E. 1925/13 (3) (12509)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Rajmunda Kocieła odbędzie się dnia 8 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5 licytacya 1/6 części realności lwh. 825 ks. gr. Wola zarzycka oszacowanej na 1101 kor.

Najniższa oferta wynosi 734 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Leżajsk, dnia 2 września 1913.

L. cz. E. 2140/13 (6) (12555)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Anczla Ratha, kupca w Jabłonowie odbędzie się dnia 9 października 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności ks. gr. gm. Kosmacz, lwh. 641, pbud. 477 i pgr. 2503/2.

Wartość szacunkowa 2185 kor. 62 hal.
Najniższa oferta 1473 kor. 74 hal.

Do realności lwh. 641 ks. gr. Kosmacz należą następujące przynależności: drzewa owocowe oszacowane na 25 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 2 września 1913

L. cz. E. 1438 13 (5) (12501)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adolfa Domańskiego z Rohynii oddzie się dnia 10 października 1913 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya:

a) realności lwh. 420 gm. Rohynia, składającej się z pgr. 703 o pow. 1273 sąż.² w niwie za Gościńcem małym.

b) real. lwh 295 gm. Rohynia, składającej się z pg. 447 o pow. 61 s.² w niwie Kobuzy, z pg. 448 o pow. 212 s.² w niwie Kobuzy,

c) połowy real. lwh. 196 gm. Rohynia, składającej się z pg. 803 o pow. 1272 s.² w niwie „Za Gościńcem małym“, z pg. 804 o pow 965 s.² w niwie „Żołob za małenkim“.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

ad a) na 600 kor.
ad b) na 90 „
ad c) na 400 „

Najniższa cena wynosi:

ad a) 400 kor.
ad b) 60 „
ad c) 267 „

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 22 sierpnia 1913.

L. 19187 (12576)

Obwieszczenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku odbędzie się dnia 7 października 1913 między 10-tą a 12-tą godziną przed południem rozprawa w celu zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym Bukowsko z miejscowościami: Bełchówka, Brzezowiec, Czaczyn, Czystohorb, Darów, Dołżyca, Jasiel, Jawornik, Kamienne, Karlików, Komańcza, Kulaszne, Mokre, Morochów, Meszczaniec, Nadolany, Nagórzany, Niebieszczany, Nowotaniec, Płenna, Przybyszów, Puławy z Wornejówką, Rotnawica, Rzepedź, Sękowa wola, Surowica, Szczawna, Tokarnia, Turzańsk, Wisłok wielki, Wolica, Wola piotrowa, Wysoczany, Zawadka, Zboiska, Zubeńsko w drodze solidarnej ugody bezwarunkowo na przeciąg jednego roku 1914 lub warunkowo na lata 1914, 1915, 1916, z zastrzeżeniem wypowiedzenia ugody na lata 1915 i 1916.

Wysokość jednorocznego ryczałtu ugodowego wyznacza się w kwocie 1872 koron (wyraźnie: jeden tysiąc ośmset siedmdziesiąt dwa kor.) i ustanawia się celem zabezpieczenia warunków ugodowych kaucyę w wysokości 1/4 części ugodowego ryczałtu, — przyczem zaznacza się, że w razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych, należy dołączyć 3 spisy walorów na przepisanym druku.

Do rozprawy ugodowej musi przystąpić większość przedsiębiorców co do ilości głosów i rozmiarów przedsiębiorstw podlegających opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w obrębie okręgu poborowego Lutowiska, a przedsiębiorcy chcący wziąć udział w rozprawie, mają się jawić do rozprawy bądź osobiście, bądź też przez pełnomocników, wykazanych legalizowanymi pełnomocnictwami.

Osoby chcące po za spółką ugodową przedmiot powyższy wydzierżawić, mogą wnieść na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku najpóźniej do dnia 25 września 1913 włącznie pisemne w przepisanej formie ostemplowane oferty, zaopatrzone we wadyum 10 proc. zaofiarowanego przez siebie czynszu rocznego, przyczem się nadmienia, że oferty takie tylko wówczas mogłyby być wzięte pod rozwagę, jeżeli zaofiarowany czynsz roczny wyższym będzie co najmniej o 10 proc. od podanego powyżej ryczałtu ugodowego, jeżeli oferent zobowiąże się w swej ofercie i do tego, że nadażą swą ręczy także na wypadek rozpisania licytacyi, która w tym razie rozpisaną zostanie, gdyby spółka ugodowa podanej w ofercie kwoty zaofiarować nie chciała.

Bliższe warunki ugodowe, względnie dzierżawne, mogą być przejrzane w tut. c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sanok, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 931/13 (7) (12274)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 października 1913 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8 licytacya połowy realności lwh. 538 gm. Zdrochec wraz z przynależnościami, składającemi się z żywopłotu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6951 kor. 25 hal., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 4642 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 10 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1908/13 (7) (12512)

Strona zobowiązana Anna Fedyszyn w Stulsku.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Mikołajowie, odbędzie się dnia 1 października 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

pół realności lwh. 38 ks. gr. Stulsko,
cała realność lwh. 878 ks. gr. Stulsko.

Wartość szacunkowa:

lwh 38 — 60 kor.
lwh. 878 — 1130 kor.

Najniższa oferta:

lwh. 38 — 40 kor.,
lwh. 878 — 753 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszcza się niniejszem.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 1 września 1913.

K. cz. E. 2368/13 (6) (12565)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Josla Lochera w Kutach, odbędzie się dnia 3 października 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14, licytacya:

a) realności lwh. 110 gm. Słobódka,

b) „ „ 111 „ „

c) „ „ 855 „ „

wraz z przynależnościami realności lwh. 111 klg. Słobódka, składającym się z 19 drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 1212 kor. 50 hal.,

ad b) na 4855 kor.,

ad c) na 4443 kor. 95 hal.,

przynależności zaś na 49 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 809 kor.,

ad b) 3270 kor.,

ad c) 2964 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 23 sierpnia 1913.

L. 28286/13 (12577 1—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze odbędzie się dnia 13 października 1913 między 10-tą a 12-tą godziną przed południem rozprawa w celu zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym Stary Sambor z należącemi do III. klasy taryfy podatku od mięsa miejscowościami: Baczyna, Bilicz, Busowiska, Bystre, Gałówka, Grąziowa, Hołowiecko, Kobło Stare, Ławrów, Lenina mała, Lenina wielka, Libuchowa, Łużek górny, Mszaniec, Nanczułka mała, Nanczułka wielka, Niedzielna, Płoskie, Potok wielki, Rosochy, Sozań, Spas, Stary Sambor, Straszewice, Strzelbice, Strzyłki, Suszyca rykowa, Terło, Terszów, Topolnica, Turze, Tycha, Tysowica, Wyciów, Wola koblańska, Wołoszynowa — w drodze solidarnej ugody bezwarunkowo na przeciąg jednego roku 1914, lub warunkowo na lata 1914, 1915, 1916, z zastrzeżeniem wypowiedzenia ugody na lata 1915 i 1916.

Wysokość jednorocznego ryczałtu ugodowego wynacza się w kwocie 14.300 koron, wyraźnie: czternaście tysięcy trzysta koron, i ustanawia się celem zabezpieczenia warunków ugodowych kaucyę w wysokości 1/4 części ugodowego ryczałtu — przyczem się zaznacza, że w razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych, należy dołączyć 3 spisy walorów na przepisanym druku.

Do rozprawy ugodowej musi przystąpić większość przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiarów przedsiębiorstw podlegających opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w obrębie okręgu poborowego Stary Sambor, a przedsiębiorcy chcący wziąć udział w rozprawie, mają się jawić do rozprawy bądź osobiście, bądź też przez pełnomocników wykazanych legalizowanemi pełnomocnictwami.

Osoby, chcące po za spółką ugodową przedmiot powyższy wydzierżawić, mogą wnieść na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze najpóźniej do dnia 30 września 1913 do godziny 12-tej w południe włącznie pisemne w przepisanej formie ostemplowane oferty, zaopatrzone we wadyum 10 proc. zaofiarowanego przez siebie czynszu rocznego, przyczem się nadmienia, że oferty takie tylko wówczas mogłyby być wzięte pod rozwagę, jeżeli zaofiarowany czynsz roczny wyższym będzie co najmniej o 10 proc. od podanego powyżej ryczałtu ugodowego, jeżeli oferent zobowiąże się w swej ofercie i do tego, że nadażą swą ręczy także na wypadek rozpisania licytacyi, która w tym razie rozpisaną zostanie, gdyby spółka ugodowa podanej w ofercie kwoty zaofiarować nie chciała.

Bliższe warunki ugodowe, względnie dzierżawne, mogą być przejrzane w tutejszej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 9 września 1913.

L. cz. E. 1095/13 (5) (12521)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie odbędzie się dnia 14 października 1913, o godzinie 8·30 rano, w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 74, składającej się z kamienicy jednopiętrowej przy ul. Sobieskiego, oszacowanej na 17.156 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8578 kor.

Do realności tej należą następujące przynależności: przewody światła elektrycznego z lampami, oszacowane na 500 kor.

Warunki licytacyjne, oraz odnoszące się do tej sprzedaży dokumenta, przeglądać można w kancelaryi sądowej w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew,, dnia 15 sierpnia 1913.

L. cz. E. 548/13 (12320 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Judy Tennenbauma w Ustrzykach odbędzie się dnia 7 października 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya 1/5 i 1/4 z 1/5 lwh. 30 ks. gr. gm. Łodyna objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 924 kor.

Najniższa cena wynosi 616 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E. 107/11 (31) (12587)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie odbędzie się dnia 20 października 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27, licytacya majętności Czaszyn (lwh. 117) i Brzozowiec (lwh. 167) ts. ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależytościami, składającemi się z narzędzi rolniczych.

Nieruchomości te będą łącznie wystawione na licytacyę, a są ocenione na 664.696 kor. 61 hal., przynależności zaś na 255 kor.

Najniższa cena wynosi 443.301 kor. 8 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. E. 3273/13 (5) (12275)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4. odbędzie się licytacya całej realności lwh. 1163 ks. gr. gm. Gorzyce objętej, składającej się z pgr. lk. 633/1 o powierzchni 10 ar. 65 m².

Nieruchomość tę oceniono na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi: 733 kor. 32 h.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 6 września 1913.

L. cz. E. 2196/13 (9) (12595)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoździcu odbędzie się dnia 17 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Gwoździcu licytacya realności lwh. 228 gm. Gwoździec miasto, składającej się:

z p. bud. 9 o pow. 102 sążni kw. z chatą i parkanem,

z p. grt. 148 o pow. 190 sążni kw.,

z p. grt. 149 o pow. 765 sążni kw.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9380 kor.

Najniższa cena wynosi 5645 koron, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skusku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 15 sierpnia 1913.

L. cz. E. IX. 5407/12 (13) (12477)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Zawisy odbędzie się dnia 30 października 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, w Przemyślu licytacya realności objętej lwh. 880 ks. gr. Przemyśl.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7628 kor.

Najniższa cena wynosi 3814 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Koszta wierzyciela ustala się na 16 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 12 lipca 1913.

L. cz. E. 438/13 (12) (12560)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego we Lwowie zastąpionego przez adw. Kuczkowskiego odbędzie się dnia 14 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Kozowie licytacya realności obj. lwh. 424 gm. Kozowa składającej się z pb. 298, na której stoi dom mieszkalny i budynek gospodarski i z pgr. 460 stanowiącej ogród w obszarze 3 arów i 84 m. wraz z przynależnościami składającemi się z stajni drewnianej i chlewu.

Nieruchomość powyższą wystawioną na licytacyę oceniono na 6630 kor., przynależności zaś na 3365 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 4997 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 6 września 1913.

L. cz. E. 3066/11 (33) (12276)

Edykt.

Dnia 15 października 1913, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, odbędzie się relicytacya realności lwh. 1692 ks. gr. Zabłotów Beili Sternberg własnej, składającej się z domku mieszkalnego.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 1660 kor.

Najniższa cena wynosi 830 koron, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. E. 792/13 (12320 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, zastąpionego przez adw. dr. Witoszyńskiego, odbędzie się dnia 7 października 1913 o godzinie 11·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 58, 135, 150 ks. grt. gm. Moczary obj. wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 7330 kor.

Najniższa cena wynosi 4887 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E 2160/12 (13) (12238 1—3)

Edykt

Dnia 2 października 1913, o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5, licytacya całej realności lwh. 313, 1505, składających się z domu murowanego (Willa) z ogrodem i domku mieszkalnego częściowo z drzewa zbudowanego wraz ze studnią i pompą.

Wartość szacunkowa wynosi:

24.366 kor. 67 hal, za dom murowany, 6333 kor. 33 hal. za dom drewniany razem 30.700 kor.

Najniższa oferta wynosi 15.350 kor.

Warunki licytacyjne oraz inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1405/13 (7) (12594)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Treisera odbędzie się dnia 10 października 1913 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacya:

a) realności lwh. 499 gminy Pruchniszcze składającej się z pg. 402 w niwie, ogrody o pow. 1281 sążni kw.,

z pg. 428 w niwie, ogrody o pow. 68 sąż. kw. z niewykończoną chatą i kolesznią,

z pgr. 427 w niwie, ogrody o pow. 118 sąż. kw.,

z pgr. 761/2 w niwie „do Kaduba“ o pow. 1 m. 127 sąż. kw.,

b) realności lwh. 500 gm. Pruchniszcze składającej się z pg. 663/1 w niwie „Wyszenki“ o pow. 914 sąż. kw. wraz z przynależnościami składającymi się z żyta i ziemniaków.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) po potrąceniu wartości dożywocia na 2530 kor.,
ad b) na 500 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 1687 kor,
ad b) 333 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, wbiurze Nr. 12.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 22 sierpnia 1913.

L. cz. E. 265/13 (6) (12564)
Edykt licytacyjny.
Odbędzie się dnia 15 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, na podstawie warunków niniejszem ustalonych licytacya:
a) 1/4 części realności lwh. 511 gm. Bonów, stanowiącej parc. bud. lk. 143 o powierzchni 144 s.² wraz z chałupą i budynkami gospodarczymi,
b) całej realności lwh. 182 gm. Bonów o powierzchni 1 morga 647 s.² z chałupą i budynkami gospodarczymi wraz z przynależnościami, składającemi się:
ad a) 1 gruszy, 1 jabłoni, 44 śliw i 3 trześni,
ad b) z 9 topól i 3 grusz.
Nieruchomości wraz z przynależnościami wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 477 kor. 75 hal.
ad b) na 1589 kor. 57 hal.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 318 kor. 50 hal.
ad b) 1059 kor. 71 hal.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 4 września 1913.

L. cz. E. 664/13 (12321 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Herscha Hanela w Ustrzykach odbędzie się dnia 7 października 1913 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya połowy realności lwh. 180 ks. grt. gm Berehy dolne objętej zobowiązanej własnej wraz z przynależnościami.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 675 kor.
Najniższa cena wynosi 450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze 6.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. 739—12 (8) (12598 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu, zastąpionego przez adw. dr. Steina odbędzie się dnia 2 grudnia 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Nowemsiole licytacya realności objętej lwh. 1110 ks. gr. gm. kat Koszlaki Jakima Górala własnej oraz połowy realności objętej lwh. 1502 gm. Foki Oleny Góral własnej wraz z przynależnościami.
Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a mianowicie:
a) realność lwh. 1110 na 2415 kor.,
b) połowa realności lwh. 1502 na 500 kor. wraz z przynależnościami.
Najniższa cena realności wynosi:
ad a) lwh. 1110 — 1610 kor., zaś
ad b) połowy real. lwh. 1502 — 333 kor. 33 hal.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.
Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 28 maja 1913.

L. cz. E. 116/13 (5) (12596)
Edykt licytacyjny
Na żądanie Jana Litwina, krawca w Kamionce strum. odbędzie się dnia 8 października1913, o godzinie 9 przed południem, wbiurze Nr. 19 licytacya:
a) całej realności objętej wyk. hip. l. 1093 ks. gr. gminy Dobrotwór, składającej się z pb. 643 — 413 dom i z pgr. 889/2 ogród,
b) połowy realności objętej wyk. hip. l. 1727 ks. gr. gminy Dobrotwór, składającej się z pgr. 892/1 ogród.
Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na:
ad a) 2308 kor.
ad b) 760 kor.
Najniższa cena, wynosi:
ad a) 1154 kor.
ad b) 506 kor. 66 hal.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Kamionka str., dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2610/12 (4) (12517)
Edykt licytacyjny.
Dnia 21 października 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya:
1) 1/6 części realności lwh. 737 gm. Putiatyńce, składającej się z 6 parcel gruntowych,
2) 1/6 części z 1/2 realności lwh. 441 tej gminy, obejmującej pgr. lk. 1899.
Cena najniższej oferty wynosi:
ad 1) 491 kor. 58 hal.
ad 2) 41 kor. 64 hal.
Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.
Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 11 sierpnia 1913.

Kuratele.

L. cz. P. 258 13 (12405 3—3)
Za marnotrawnego uznano Jana Zonia w Rycerce dolnej.
Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Szymańskiego w Rajczy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Milówka, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. P. 259/12 (12403 3—3)
Za marnotrawnego uznano Michała Paciorka w Ujsołach.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Kucia w Ujsołach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Milówka, dnia 6 sierpnia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. IX. a. 1586 (12582)
Edykt.
C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową w sprawie projektowanej budowy kolejowych warsztatów wagonowych w Tarnowie odbędzie się dnia 6 października 1913 i rozpocznie się o godzinie 9-tej rano na stacyi kolei w Tarnowie.
Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878, Dz. p. p. Nr. 30, w magistracie miasta Tarnowa począwszy od dnia 18 września 1913 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.
Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni do c. k. Starostwa w Tarnowie lub przy komisyi na miejscu.
Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12 września 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. C. II. 353/13 (1) (12508)
Edykt.
Przeciw Joannie Szczepaniak zamężnej Prażmowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Stanisława Wróbla, syna Jana ze Skomielny Czarnej, pozew o uznanie prawa własności 3/4 części realności lwh. 16 w Skomielny czarnej itd.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 września 1913, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 4.
Celem strzeżenia praw Joanny Prażmowskiej ustanawia się p. Walentego Szczepaniaka w Skomielny czarnej, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Joannę Prażmowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 6 września 1913.

L. cz. C. VII. 402/13 (3) (12591)
Edykt.
Przeciw Michałowi Morawcowi z Oleśnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Stanisława Kochanka pozew o 300 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 września 1913, o godz. 9 rano, w tut. sądzie biuro nr. 15.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Maksymiliana Kahanego, adwokata w Dąbrowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Dąbrowa, dnia 29 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 199/13 (12597)
Edykt.
Przeciw Maryi Krynickiej i Janowi Krynickiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Medenicach przez Ludwika Jakubowskiego pozew o uznanie intabulacyi prawa własności pbud 127 pgr. 388 w Krynicy.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 września 1913, o godzinie 10 rano, biuro Nr. 3.
Celem strzeżenia praw ich ustanawia się p. dr. Feuersteina w Medenicach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Medenice, dnia 7 września 1913.

L. cz. Cg. I. 488/13 (1) (12466)
Edykt.
Przeciw Mojżeszowi Kanarkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Reisle Safier w Tarnopolu, jako cesyonaryuszkę Falika Goligera pozew o 1200 kor. zpn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 12 września 1913, o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Mojżesza Kanarka ustanawia się p. dr. Hopfena, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Kanarka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 27 wrzenia 1913.

L. cz. C. 184/13 (12554)
Edykt.
Przeciw Józefowi Studniarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Maryannę Pyznarską pozew o 317 kor. 50 hal.
Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na dzień 22-go września 1913, o godzinie 8 przed południem.
Celem strzeżenia praw Józefa Studniarza ustanawia się p. Kazimierza Kapłona w Jodłowy kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Studniarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 10 września 1913.

L. cz. Cw. XIV. 5/13 (3) (12529 1—3)
Edykt.
Przeciw Mingie Priwler ur. Kudl z Nadwórnej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Isaka Leibę Gottheima pozew o 2000 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Mingi Priwler, ustanawia się p. dr. Jakóba Laufera adwokata w Stanisławowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Mingę Priwler w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział XIV.
Stanisławów, dnia 25 maja 1913.

L. cz. C. IV. 10/13 (1) (12601)
Edykt.
Przeciw Hryhorowi Kułynycz s. Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu przez Wasyla Kułynycza s. Michała pozew o 300 K.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 września 1913, o godz. 8·30 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Orłowskiego w Tłumaczu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłumacz, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 366/13 (1) (12599 1—3)
Edykt.
Przeciw Demkowi Pronoziukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Prokopa Doberczaka pozew o uznanie prawa własności zpn.
Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 1 października 1913 o godzinie 9-tej rano w tut. sądzie w biurze nr. 9.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Demka Pronoziuka ustanawia się p. Jana Podgórskiego, syna Jaśka w Koszlakach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowe Sioło, dnia 4 września 1913.

L. cz. C. II. 677/13 (1) (12548)
Edykt.
Przeciw Jędrzejowi Buczkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Mojżesza Bergera pozew o złożenie rachunków.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 września 1913.
Celem strzeżenia praw Jędrzeja Buczka ustanawia się p. dr. Różyckiego, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Buczka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 5 września 1913.

L. XVII. 3660/3.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 15 września 1913 l. XVII. 3660/3 w sprawie podziału niektórych okręgów rewizyjnych w 30-kilometrowym pasie wzdłuż granicy rossyjskiej i zmiany przynależności gminy Niedar w powiecie bocheńskim.

I.

W celu przeprowadzenia dalszych prób co do prowadzenia katastru bydła rogatego przez gminnych oglądaczy zwierząt c. k. Namiestnictwo, zmieniając częściowo obwieszczenie z 29 grudnia 1911 l. XVII. 19497/131 w ślad obwieszczoń z 21 czerwca 1912 l. XVII. 9261 i z 15 stycznia 1913 l. XVII. 320/2, zarządza aż do odwołania na zasadzie § 9. ustawy z 29 lutego 1880 Dz. p. p. l. 37 i rozporządzenia wykonawczego z 12 kwietnia 1880 Dz. p. p. l. 38 w brzmieniu zmienionem ustawą z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 180, względnie rozporządzeniami ministeryalnemi z 18 sierpnia 1883 Dz. p. p. l. 141 i 20 listopada 1909 Dz. p. p. l. 181, co następuje:

Wymienione poniżej okręgi rewizyjne w 30-kilometrowym pasie wzdłuż granicy rossyjskiej dzieli się na następujące okręgi:

a) **w powiecie politycznym Kraków**

dotychczasowy okręg rewizyjny czwarty (Czernichów), składający się z dziewięciu gmin z przysiołkami i dotyczących obszarów dworskich na okręgi rewizyjne:

Nr. $\frac{3}{4\ a}$ obejmujący miejscowość Czernichów,
" $\frac{3}{4\ b}$ " " Czernichówek,
" $\frac{3}{4\ c}$ " " Dąbrowa szlachecka,
" $\frac{3}{4\ d}$ " " Kamień,
" $\frac{3}{4\ e}$ " " Kłokoczyn,
" $\frac{3}{4\ f}$ " " Przeginia Narodowa,
" $\frac{3}{4\ g}$ " " Russocice,
" $\frac{3}{4\ h}$ " " Wołowice,
" $\frac{3}{4\ i}$ " " Zagacie,

b) **w powiecie politycznym Nisko**

dotychczasowy okręg rewizyjny czwarty (Przyszów Kameralny), składający się z czterech gmin z przysiołkami i dotyczących obszarów dworskich na okręgi rewizyjne:

Nr. $\frac{16}{4\ a}$ obejmujący miejscowość Maziarnia,
" $\frac{16}{4\ b}$ " " Przyszów Kameralny,
" $\frac{16}{4\ c}$ " " Przyszów Szlachecki,
" $\frac{16}{4\ d}$ " " Stany,

c) **w powiecie politycznym Złoczów**

dotychczasowy okręg rewizyjny drugi (Werchobuż), składający się z dziesięciu gmin z przysiołkami i dotyczących obszarów dworskich na okręgi rewizyjne:

Nr. $\frac{25}{2\ a}$ obejmujący miejscowość Hucisko Oleskie,
" $\frac{25}{2\ b}$ " " Huta Werchobuzka,
" $\frac{25}{2\ c}$ " " Kołtów,
" $\frac{25}{2\ d}$ " " Kruhów,
" $\frac{25}{2\ e}$ " " Opaki,
" $\frac{25}{2\ f}$ " " Pobocz,
" $\frac{25}{2\ g}$ " " Podhorce,
" $\frac{25}{2\ h}$ " " Ruda Kołtowska,
" $\frac{25}{2\ i}$ " " Werchobuż,
" $\frac{25}{2\ j}$ " " Zahorce,

d) **w powiecie politycznym Zborów**

dotychczasowy okręg rewizyjny drugi (Zborów), składający się z siedmiu gmin z przysiołkami i dotyczących obszarów dworskich na okręgi rewizyjne:

Nr. $\frac{32}{2\ a}$ obejmujący miejscowość Jarczowce,
" $\frac{32}{2\ b}$ " " Kudobińce,
" $\frac{32}{2\ c}$ " " Kudynowce,
" $\frac{32}{2\ d}$ " " Mszana,
" $\frac{32}{2\ e}$ " " Podhajczyki,
" $\frac{32}{2\ f}$ " " Tustogłowy,
" $\frac{32}{2\ g}$ " " Zborów,

e) **w powiecie politycznym Radziechów**

dotychczasowy okręg rewizyjny trzeci (Łopatyn), składający się z siedmiu gmin z przysiołkami i dotyczących obszarów dworskich na okręgi rewizyjne:

Nr. $\frac{35}{3\ a}$ obejmujący miejscowość Bordulaki,
" $\frac{35}{3\ b}$ " " Hrycowola,
" $\frac{35}{3\ c}$ " " Laszków,
" $\frac{35}{3\ d}$ " " Łopatyn,
Nr. $\frac{35}{3\ e}$ obejmujący miejscowość Manastyrek,
" $\frac{35}{3\ f}$ " " Podmanastyrek,
" $\frac{35}{3\ g}$ " " Stanisławczyk.

II.

Na tej samej zasadzie **w powiecie politycznym Bochnia** wyłącza się miejscowość **Niedary** z okręgu rewizyjnego 8/4 i przydziela się ją do okręgu 8/3, a zarazem wyznacza się na siedzibę rewizora bydła w okręgu 8/4 zamiast Zielonej ad Wola Drwińska gminę Drwinię.

III.

W okręgach rewizyjnych powstałych z podziału okręgów dotychczasowych $\frac{3}{4}$, $\frac{16}{4}$, $\frac{32}{2}$, $\frac{35}{3}$, o których mowa pod I. ma być wszystko bydło rogate, prócz cieląt niżej 4 miesięcy, zamiast wypalania piętna na rogach, zaopatrzone **najpóźniej do końca grudnia 1913** marką uszną na lewem uchu. Odnośnie do powołanych na wstępie (punkt I.) obwieszczeń zezwala się na użycie do znaczenia bydła rogatego marek niepaskowych także w innych okręgach rewizyjnych, w których markowanie obowiązuje. Na uchu marką zaopatrzonem, nie wolno umieszczać żadnych cech i znaków dla celów prywatnych.

Posiadacze bydła rogatego są osobiście odpowiedzialni za wszelkie nadużycia markami usznemi, za ich podrabianie, rozmyślne odjęcie, psucie i t. p. To samo tyczy się osób, którym powierzono prowadzenie katastru lub znaczenie bydła rogatego za pomocą wspomnianych marek.

Marki do znaczenia bydła są własnością rządową i będą dostarczane kosztem Skarbu państwa.

IV.

Obwieszczenie to **obowiązuje od 1 grudnia 1913.** Z dniem wejścia w życie tego obwieszczenia czynności rewizorów bydła w każdym nowo utworzonym okręgu rewizyjnym poruczone być mają tymczasowo i odwołalnie gminnemu oglądaczowi zwierząt, który pod względem wykonywania tych czynności stosować się powinien ściśle do przepisów rozporządzenia z 8. sierpnia 1883 l. 49.903 (Dz. u. kr. l. 64) i wskazówek politycznej władzy powiatowej.

Przekroczenia tego obwieszczenia, o ile nie podpadają pod postanowienia karne przepisów dyscyplinarnych, karane będą po myśli rozdziału VI. ustawy z 29. lutego 1880 Dz. p. p. l. 37 w brzmieniu ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 180.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Zarazem uzupełnia się rozporządzenie z 29. grudnia 1911 l. XVII. 19.497/131 o tyle, że do okręgu rewizyjnego Nr. $\frac{15}{6}$ (Radomyśl) w powiecie tarnobrzeskim włącza się niewymienioną w tem rozporządzeniu miejscowość Nowiny, tudzież zaznacza się, że miejscowość powiatu wielickiego, stanowiąca okręg rewizyjny Nr. $\frac{4}{6\ k}$, nazywa się Stojowice, a nie Stojanowice, jak w obwieszczeniu z 21. czerwca 1912 l. XVII. 9261 mylnie podano.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. C. III. 444/13 (1) (12443 3—3)

Edykt.

Przeciw Petrowi Kalicińskiemu synowi Iwana z Niemirowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Iwana Kalicińskiego z Niemirowa pozew o 423 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 października 1913, o godzinie 8 30 przed południem, w tut. sądzie, biuro Nr. 9,

Celem strzeżenia praw Petra Kalicińskiego ustanawia się p. Jana Skorupskiego w Niemirowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Petra Kalicińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Niemirów, dnia 4 września 1913.

L. cz. C. I. 297/13 (1) (12406 3—3)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Czornemu synowi Andrzeja i Maksymowi Czornemu synowi Andrzeja, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Teodozyę Litwin żonę Mykiety pozew o zniesienie współwłasności nieruchomości.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę w tut. sądzie na dzień 25 września 1913, o godz. 8 przed południem, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu Pawła i Maksyma Czornych ustanawia się p. Andrucha Pastuszenko w Hnilicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swoich kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. C. 370/13 (2) (12519)

Edykt.

Przeciw Maryi Derech, córce Darki i Piotrowi Derech, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Załoźcach przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Ratyszczach pozew o zapłatę 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 25 września 1913 g dz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionych ustanawia się p. dr. Eugeniusza Futymę, adw. w Załoźcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wspomnianych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załoźce, dnia 9 września 1913.

L. cz. C. I. 264/13 (2) (12499)

Edykt.

Przeciw Anieli Leśniak imieniem małoletnich Jakóba i Pawła Leśniaków z Laskówki wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Katarzynę Twardak i tow. pozew o własność p. gr. 666/2.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 września 1913, o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw nieletnich ustanawia się p. dr. Bernfelda w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieletnich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 12 września 1913.

L. XVII. 7630/2 (12573)

Ogłoszenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu sierpniu 1913, mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909 (Dz. p. p. Nr. 177) za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu wrześniu 1913, wynosi 1 kor. 60 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 września 1913.

L. Prez. 3327 (18 P./13) (12463 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla IV. kadencyi Sądu przysięgłych dnia 10 listopada 1913, o godzinie 9 rano się rozpoczynającej radcę Dworu Antoniego Wileckiego, jako Prezydenta Sądu obwodowego — przewodniczącym, a zastępcami jego radcę c. k. sądu krajowego wyższego dr. Franciszka Mandybura i radców c. k. sądu krajowego Włodzimierza Lityńskiego, Pawła Wojtasiewicza, Romana Dmochowskiego, Stanisława Olszewskiego, dr. Romana Czajkowskiego, Władysława Grzędzielskiego i Edwarda Lorenza.

Przemyśl, dnia 12 września 1913.

L. Prez. 4266 (18/13) (12467 2—3)

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla czwartej dnia 17 listopada 1913, o godz. 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych na rok 1913 w Sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym Sądu przysięgłych radcę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego Artura Aulicha, a zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta Sądu obwodowego Filemona Metellę i radców Sądu krajowego wyższego Stanisława Szankowskiego, Józefa Horitzę, Fryderyka Bartoniego i radców sądu krajowego Jana Vincen'a, Antoniego Starkiewicza, Ludwika Szydłowskiego, Stanisława Albinowskiego, Klemensa Kulczyckiego, Zdzisława Wiszniowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 12 września 1913.

L. cz. E. 1616/13 (2) (12264 2—3)

E d y k t.

Maryannie ze Styranczaków Sobinowej w sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw tejże o 250 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 27 lipca 1913 l. cz. E. 1616/13 (2), którą dozwolono przymusowej licytacyi realności lwh. 54 gm. Przegomna, zobowiązanej własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Maryanna ze Styranczaków Sobinowa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. C. Męcińskiego, adwokata w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 27 lipca 1913.

L. cz. C. I. 287/13 (1) (12516 2—3)

E d y k t.

Przeciw Stefenowi Prystajko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Paraskę Prystajko pozew o dostarczenie utrzymania.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 września 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Stefana Prystajko ustanawia się p. adwokata dr. Teodora Mantla w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Prystajko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 1 września 1913.

Konkursa.

L. cz. 15.653 (12462 2—3)

K o n k u r s.

Przy Sądzie powiatowym w Bochni jest do obsadzenia posada sędziego.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę sędziego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do dnia 6 października 1913 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Kraków, 12 września 1913.

L. 120.671/II. (12428 2—3)

K o n k u r s.

Na posady ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym:

w Haczowie z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 931 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 26 września b. r.

Lwów, dnia 9 września 1913.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

C. k. Prezydent:

Wopaterni w. r.

L. cz. 791/13 (6) (12558 2—3)

K o n k u r s.

Przy sądzie w Delatynie są wolne dwie stałe posady pomocników kancelaryjnych.

Wymagana jest rutyna w sprawach procesowych i egzekucyjnych.

Podania wnosić należy bezwłocznie do Naczelnictwa sądu.

Naczelnictwo Sądu powiatowego.

Delatyn, 13 września 1913.

L. cz. Prez. 111/13 (8) (12336 3—3)

K o n k u r s.

Na posadę funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa przy Sądzie powiatowym w Nowym Targu rozpisuje się konkurs.

Podania zaopatrzone świadectwami wnosić należy do Prokuratoryi Państwa w Nowym Sączu do 30 września b. r.

Remuneracya roczna wynosi 420 kor., ewentualnie może być podwyższoną.

Nowy Sącz, dnia 9 września 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 8/13 (1) (12355 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku p. Stanisława Lipczyńskiego, właściciela zakładu krawieckiego w Krakowie, Rynek gł., zarejestrowanego pod firmą „J. Lipczyński".

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Pinkusa (Filipa) Landaua, adwokata kraj. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 21 sierpnia 1913, godzinie 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do d. 20 października 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 7 listopada 1913, godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. S. 36/12 98 a (12469)

W konkursie Abrahama Fraueglasa w Tarnopolu wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 7 października 1913 o godz. 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym, biurze 8.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, dnia 6 września 1913.

Komisarz konkursowy.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Ż Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{40}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{07}}$**, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{26}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $11^{\underline{00}}$, $11^{\underline{42}}$§)

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, 9^{55}, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Że Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Zc Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, **1^{33}***), **1^{58}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*) $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{35}}$, **8^{25}**, 8^{32}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{40}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{10}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, **2^{14}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$

od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$

od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$

od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}

codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}

od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$

od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}

od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $2^{\underline{25}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

54 lata istnienia **54 lata istnienia**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY" w r. 1913 zamieści świetną powieść

Henryka Sienkiewicza: „POD DĄBROWSKIM"

Wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **Wojciecha Kossaka.**

Również wydrukuje drugą powieść z cyklu „Rok 1794"

WŁADYSŁAWA REYMONTA: „INSUREKCYA".

Najnowszą powieść znakomitego epika puszcz syberyjskich

WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI".

Wszyscy prenumeratorzy „Tygodnika Illustrowanego" **otrzymują zupełnie bezpłatnie**

„CIEKAWE POWIEŚCI" MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

W ROKU 1913:

E. ORZESZKOWA: **„AUSTRALCZYK".**

AL. DUMAS: **„WILCZYCA".**

A. KRECHOWIECKI: **„SZARY WILK".**

J. KORZENIOWSKI: **„KOLLOKACYA".**

WOŁODEGO SKIBY: **„SIEDMIOLETNIA WOJNA".**

K. DICKENS: **„DAWID COPPERFIELD".**

JUDYTA GAUTIER: **„CIEŃ CHIŃSKIEGO SMOKA".**

„Ciekawe powieści" każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego" dostaje **zupełnie darmo.**

Dla nieprenumeratorów „Tygodnika Illustr." **„Ciekawe powieści"** kosztują rocznie koron 16·—.

Komplety z roku 1910, 1911 i 1912 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego" po koron 10.—, w oprawie koron 16.—.

Wszyscy prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie

CYKL ILUSTRACYI WIELOBARWNYCH.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" z 12 tomami „Ciekawych Powieści":

We Lwowie:			W Galicyi z przesyłką pocztową:		
		z oprawą książek			z oprawą książek
kwartalnie	6·80 kor.	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.	8·70 kor.
półrocznie	13·60 kor.	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.	34·80 kor.

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3.

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Präs. 7565/13

Edikt.

Gräflich Herberstein'sche Fräuleinstiftung.

Die Administration der gräflich Herberstein'schen Fräuleinstiftung verlautbart hiemit, dass mehrere mit dem Jahresbezuge von 1050 Kronen verbundenen Präbenden dieser Stiftung zu verleihen sind.

Die Stiftsbriegmässigen Erfordernisse sind:

Die aufzunehmenden Fräulein müssen von Mitgliedern des niederösterreichischen Herrenstandes abstammen wenigstens 10 Jahre alt, römisch-katholischer Religion, von väterlicher Seite verwaist und arm sein. Sie dürfen keine andere Stiftung geniessen.

Diejenigen Fräulein, welche sich um diesen Stiftungsgenuss zu bewerben gedenken, haben ihre an die Administration der gräflich Herberstein'schen Fräulein Stiftung gerichteten, gehörig gestempelten Gesuche bei dem Stiftungsverwalter Herrn Dr. Viktor Freiherrn von Fuchs Hof und Gerichtsadvokaten in Wien I. Jordangasse 9 bis Ende Oktober 1913 einzubringen und ihrem Gesuche das Zeugnis dass ihr Vater dem niederösterreichischen Herrenstande angehört habe, ihren Taufschein, den Todtenschein ihres Vaters, sowie ihr Sitten — und Mittellossigkeitszeugnis beilegen.

Präsidium des k. k. Landesgerichtes.

Wien, am 2 September 1913.

Kolej miejscowa Łupków-Cisna.

OGŁOSZENIE.

Na przedsięwziętem dnia 1 września 1913 w obecności c. k. notaryusza publicznem losowaniu akcyi pierwszeństwa Towarzystwa akcyjnego „Kolej miejscowa Łupków-Cisna" wylosowano 111 sztuk akcyi pierwszeństwa, mianowicie:

Nr. 1016, 2481, 1317, 2685, 1351, 1236, 602, 348, 337, 532, 111, 1890, 1728, 1679, 1193, 345, 2003, 910, 320, 2512, 1372, 1147, 1937, 2672, 83, 2582, 1318, 851, 1528, 566, 2448, 1179, 768, 146, 1436, 1742, 2062, 1104, 890, 302, 1270, 1148, 1891, 1652, 1052, 1505, 2702, 423, 2681, 1091, 578, 2771, 2134, 159, 2417, 86, 970, 2229, 2488, 1789, 2670, 158, 201, 2106, 2504, 1203, 1072, 47, 2117, 893, 2690, 1584, 241, 1229, 2464, 2063, 398, 2089, 2752, 2424, 2381, 1435, 2257, 94, 1847, 483, 2344, 2660, 2394, 62, 2109, 810, 911, 1357, 208, 2038, 2017, 48, 2404, 2049, 562, 2206, 1803, 2268, 2693, 492, 1192, 1955, 2595, 2610, 788, każda po 400 koron.

Spłata wylosowanych akcyi nastąpi dnia 1 lipca 1914 w Banku krajowym we Lwowie za zwrotem oryginalnych akcyi z wszystkimi do tego czasu jeszcze niezapadłymi kuponami i talonami, w miarę, o ile czysty zysk kolei miejscowej Łupków-Cisna za r. 1913 na spłatę tych akcyi wystarczy.

Lwów, w wrześniu 1913.

Kolej miejscowa Łupków-Cisna.

(Przedruk nie będzie płacony).

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, Jagiellońska l. 3.

„Meister der Farbe"

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOLOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.



Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
„ **Souchong**	„ 4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„ 6·—
Kaysow	„ 8·—
Wysiewki z herbat	„ 2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3·30

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Do publicznej hali aukcyjnej

ul. Sobieskiego l. 3 nadesłano do sprzedaży komisowej: dywan perski 24 m kw., sekretarzyk mahoniowy, kompletny strój polski, 2 dywany smyrneńskie, 6 obrazów J. Jaroszyńskiego, obraz W. Kossaka „Nad brzegiem morza", lustra antyki, prócz tego sypialnie, jadalnie, saloniki, meble klubowe.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Poszukuje się kupna

Starych mebli mahoniowych

w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE".

Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., **na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.**

Szematyzmu

za zaliczką nie wysyła się.



Eleganckie panie ubierają się

gustownie, używając tylko krojów

„FAVORIT"

do nabycia na każdą miarę,

obecnie wyłącznie w Biurze dzienników

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya

z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.

Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury".

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.